Radni powiatowi mają mieszkania za granicą i gospodarstwa warte miliony

50 mkw mieszkanie w Bułgarii

Ilona Majak - Gierczak

Andrzej Chyła

20 ha gospodarstwo warte 1 mln zł

s. 23

Trzy nagrody. Wielki triumf „Franciszkowianek"

KGW z Franciszkowa Starego s. 20

TYGODNIK LOKALNY

wspólnota opolska

opole.24wspolnota.pl

26 września - 2 października 2023 r. ▪ nr 39 (446) ▪ Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)

OPOLE LUBELSKIE ▪ PONIATOWA ▪ CHODEL ▪ JÓZEFÓW NAD WISŁĄ ▪ KARCZMISKA ▪ ŁAZISKA ▪ WILKÓW

Nasz strażak wbiegł na 53 piętro Varso Tower w pełnym umundurowaniu.

Miał na sobie 20 kg

„Stanisław Kamela, KP PSP w Opolu Lubelskim „Specjalnie się nie przygotowywałem, gdyż strażak musi być sprawny cały czas"

Przeczytaj komentarze na: opole.24wspolnota.pl STR. 9

Karczmiska: Zapłacą za śmieci jak za mokre zboże. Ponad drugie tyle, co za miedzą

Od listopada gmina Karczmiska z najwyższą w powiecie stawką za śmieci. s. 22

Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, wylądował w rowie

s. 8

Wrzelowiec: 1100 zł mandatu za złe wymijanie

s. 3

Powiat: Wspólnota wita pierwszaków z klasy wojskowej!

s. 2

Powiat: Dostaniemy kolejne miliony na inwestycje

s. 3

Dobre: Jeszcze w tym roku do Wólki Polanowskiej po nowym asfalcie

s. 22

Kluczkowice: Największe talenty sportowe kryją się w małych miejscowościach

s. 24

Od tysiąca do półtora na rok. 107 uczniów ze stypendiami starosty. Lista

s. 5

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

PATRIOTA, zasłużony dla Polski pilot,
gen. bryg. (rez.) dr hab. Jan Rajchel, prof. ucz. UPH w Siedlcach
były Rektor-Komendant Dęblińskiej Szkoły Orląt

R E K L A M A

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

PTAK USŁUGI POGRZEBOWE
ul. Długa 78, Opole Lubelskie; ul. Opolska 13/1, Józefów na Wisłą
✆ 784-559-198
www.ptak-pogrzeby.pl | PTAK - usługi pogrzebowe

R E K L A M A

N 2520 ISSN 2392 - 1803

eprasa.pl 5d8fc9614e

S T O P K A

wspólnota

Adres redakcji:
ul. Nowy Rynek 2
(biurowiec Capital Office)
24-300 Opole Lubelskie
opole@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Redaktor prowadzący:
Agnieszka Ciekot - Hunek
ciekot@24wspolnota.pl
tel. 517 070 790
Dziennikarze:
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186, e-mail:
golebiowska@24wspolnota.pl
Dominik Smagała (sport)
smagala@24wspolnota.pl
tel. 780 029 990
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Skład:
Krzysztof Pałys
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU KUPISZ LEKI W NOCY I WEEKEND

Od 25 września do 1 października
Dyżur całodobowy:
Apteka Dbam o Zdrowie, Opole Lubelskie, ul. Strażacka 2, tel. 530 357 575
Dyżur wspomagający:
Apteka Melisa na Rogu, Poniatowa, ul. Nałęczowska 13 a, tel. (81) 827 51 24

Od 2 do 8 października
Dyżur całodobowy:
Apteka Witaminka, Poniatowa, ul. 1 Maja 8, tel. (81) 820 21 77
Dyżur wspomagający: Apteka, Opole Lubelskie, ul. Puławska 2, tel. (81) 827 21 54

(ja)

NIE PRZEGAP

PAŹ 7 sobota — Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin o puchar wójta gminy Chodel. Chodel, Szkoła Podstawowa, godz. 10.

PAŹ 10 wtorek — Jubileusz 65-lecia Liceum Ogólnokształcącego w Poniatowej i 50-lecia Technikum w Poniatowej.

(ja)

Nasza akcja „Wspólnota wita pierwszaków”

Pierwsze zajęcia z musztry już za nimi. Powitajmy pierwszaków z klasy wojskowej!

W Liceum Ogólnokształcącym w Opolu Lubelskim w tym roku sporo się zmieniło – powstał pierwszy oddział przygotowania wojskowego. Klasa składa się z 24 młodych ludzi - 11 dziewcząt i 13 chłopców.

- Ich plan lekcji jest zapełniony - prawie codziennie mają osiem lekcji, a to dlatego, że oprócz przedmiotów ogólnokształcących mają dodatkowe zajęcia: edukację wojskową, zajęcia z musztry, praktyczne i teoretyczne szkolenie wojskowe. Za „wojskową” stronę edukacji odpowiada pani podporucznik, żołnierz 2LBOT – mówi wychowawczyni, Danuta Piłat.

Uczniowie klasy I w z LO im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim

Wszyscy uczniowie z niecierpliwością czekają na mundury (ciemnozielone z granatowymi beretami) i strzelnicę wirtualną, która ma powstać do grudnia tego roku.

„Debiut” na uroczystościach gminnych uczniów OPW odbędzie 11 listopada podczas Narodowego Święta Niepodległości.

AG

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

CENTRUM MEDYCZNE STRAŻACKA

CZYNNE **8.00 – 18.00**

REJESTRACJA WIZYT LEKARSKICH OD **11.00**

81 475 51 51

LABORATORIUM
PONIEDZIAŁEK - SOBOTA 8.00 -10.00
ECHO SERCA, BADANIE USG
HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY

PORADNIA DERMATOLOGICZNA
LEK. BEATA BARTKIEWICZ **TEL. 81 827 42 17**
Centrum Strażacka nie obsługuje rejestracji Poradni Dermatologicznej.

- **Neurolog** - lek. med. Ewa Butrym, poniedziałek od 15.00
- **Neurolog** - lek. med. Aneta Ożóg, czwartek od godz. 14.00
- **Chirurg** - Jarosław Zugaj, wtorek. czwartek od 16.00
- **Chirurgia naczyń** - lek. med. Michał Małysza, czwartek od 15.30
- **Dietetyk** - mgr Marta Baltaziak, środa od 15.00
- **Ortopeda** - lek. med. Piotr Banaszek, piątek od 16.00
- **Ortopeda** - lek. med. Roman Gawęda, środa od 8.00
- **Ortopeda** - lek. med. Fares Slim, wtorek 15.30
- **Choroby wewn.** - lek. med. Agnieszka Starek, wtorek od 15.30
- **Ginekolog** - Położnik dr hab. Katarzyna Skorupska, piątek od 16.00
- **Ginekolog** - położnik dr n. med. Diana Mazurek, poniedziałek 15.00
- **Ginekolog** - położnik, onkolog dr n.med.Norbert Stachowicz, środa 15.00
- **Ginekolog** - położnik, lek. med.Piotr Jóźwiak, informacja w recepcji Centrum
- **Reumatolog** - lek. med.Marta Pietrak-Lizut, informacja w recepcji Centrum
- **Diabetolog** - lek. med. Jacek Cygan, wtorek od 12.30
- **Diabetolog** - dr Maria Wilczek czwartek od 9.30
- **Endokrynolog** - lek. med. Jolanta Szymanek, sobota od 9.00
- **Laryngolog** - lek. med. Adam Górski, poniedziałek i środa od 15.30
- **Kardiolog** - lek.med. Sylwia Goliszek, piątek od 8.30
- **Kardiolog** - Anna Walewska, środa od 8.30
- **Kardiolog** - lek. med. Robert Świerzak, poniedziałek od 9.00
- **Urolog** - dr n. med. Paweł Płaza, czwartek od 15.30
- **Badanie USG** - lek. med. Karolina Robak, lek. med. Anna Mazur - badanie USG
- **Medycyna estetyczna** - lek. med. Jarosław Zugaj - umawiamy telefonicznie
- **Specjalista chirurgii naczyń** - dr Paweł Jóźwiakowski środa od 15.00
- **Ortopeda** - dr Tomasz Rubaj

JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
17 września	Kowala Druga	47-letnia mieszkanka gminy Karczmiska	opel	ponad 1 promil
19 września	Józefów nad Wisłą	45-letni mieszkaniec gminy Józefów nad Wisłą	citroen	0,75 promila
19 września	Kluczkowice	36-letni mieszkaniec gminy Opole Lubelskie	kia	ponad 1,3 promila
20 września	**Zakrzów**	**73-letni mieszkaniec gminy Łaziska**	**rower**	**prawie 2 promile**
21 września	Kępa Chotecka	31-letni mieszkaniec gminy Wilków	Ford	prawie 1,3 promila

KINO OPOLANKA ZAPRASZA

Data	Film	Godzina	Wersja	Cena biletu
29 - 30 września i 1 października	O psie, który jeździł koleją	16.00	2 D dubbing	Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł
29 - 30 września i 1 października	Raport Pileckiego	18.00	2 D	Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł
29 - 30 września i 1 października	After 5. Na zawsze	20.00	2 D	Normalny - 20 zł, ulgowy - 18 zł

R E K L A M A

INFORMATOR

ALARMOWE
Straż Pożarna 998 / 81 827 20 08
Policja 997 / 81 828 82 10

POGOTOWIA
Ratunkowe 999 / 81 827 20 99
Cieplne 993
Energetyczne 991 / 81 827 23 52
Gazowe tel.: 992

INSTYTUCJE I URZĘDY
UM Opole Lub. tel.: 81 827 72 01
UM Poniatowa tel.: 81 820 48 36
Starostwo tel.: 81 827 22 60
Skarbowy tel.: 81 827 25 89
PUP tel.: 81 827 73 50
Rzecznik Konsumentów
tel.: 81 827 61 22

USŁUGI

AUTORYZOWANY INSTALATOR, SERWIS ANTEN L-SAT I C+
tel.: 602 894 594

KOMINIARZ
Kazimierz Januszek
695 733 099

KRAWCOWA
Szpulka 697 069 516

SZAMBO – WYWÓZ
Eko-Nova 605 288 913

ŚLUSARZ
Dorabianie kluczy 792 512 347

ZDROWIE
Dietetyk Kliniczny mgr Agata Jędrych Luxmed
tel. 531 139 004

NAPRAWY

AGD
AGD Serwis 81 827 38 18
NAPRAWA AGD RAFAŁ BANASZEK tel.: 791 673 265

PIECYKI GAZOWE
PIECYKI GAZOWE JUNKERS, NECKAR 724 733 934.

BUDOWLANO -REMONTOWE

ELEKTRYK
Instalacje i pomiary elektryczne - Janusz Czapla 509 028 517
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA Ewa Czapla ul. Kościuszki 4, Opole Lubelskie
Michał Wychodzki 503 624 944

HYDRAULIK
Poniatowa i okolice
609 412 878

GASTRONOMIA
Hotel Słowik
81 820 41 61
Restauracja Pod Kogutem
81 820 41 50
Restauracja Dworzec
600 350 194
RESTAURACJA STAROOPOLSKA - DOWÓZ
81 827 53 51

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

BRAK PLANOWANYCH PRZERW W DOSTAWIE PRĄDU

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

12 mln trafi do czterech gmin i powiatu opolskiego

Dostaniemy kolejne miliony na inwestycje

W Opolu Lubelskim powstanie tężnia solankowa, w Poniatowej Kolonii boisko ze sztuczną nawierzchnią, a w Chodlu wyremontują remizę OSP.

Wręczenie symbolicznych czeków odbyło się we wtorek, 19 września w Urzędzie Miejskim w Opolu Lubelskim. Od lewej: Paweł Karczmarczyk - burmistrz Poniatowej, Sławomir Skwarek - poseł na sejm RP, Sławomir Plis - burmistrz Opola Lubelskiego, Janusz Złotucha - wicestarosta opolski, Przemysław Kowalski - wójt gminy Chodel, Dariusz Stachowicz - przewodniczący Rady Miejskiej w Opolu Lub. (z czekiem przeznaczonym dla gminy Wilków)

Tym razem rząd przekazał polskim samorządom w ramach Polskiego Ładu łącznie ponad 4,5 mld zł, z czego ponad 12 mln trafi do gmin i powiatu opolskiego. Symboliczne czeki wręczone zostały w miniony wtorek. Są to dofinansowania rzędu 98 proc., samorządy dokładają jedynie po 2 proc.

- Rząd chce w ten sposób pomóc w przywróceniu do życia terenów po byłych PGR-ach - komentuje Sławomir Skwarek.

Z tego rozdania programu skorzystać mogły tylko te samorządy, na terenie których funkcjonowały Państwowe Gospodarstwa Rolne (PGR). W naszym przypadku są to gminy Chodel, Wilków, Opole Lubelskie i Poniatowa oraz powiat opolski. Dofinansowanych zostało łącznie sześć projektów.

Najwięcej dostał powiat opolski - ponad 4 mln zł.

- Ja podsumowałem bardzo prosto tych sześć inwestycji... Znalazłem pewną ciekawostkę. Hasło: „drogi, drogi wójcie, drogi, drogi starosto, drogi, drogi panie burmistrzu" nie zdaje w tym przypadku egzaminu, ponieważ wszystkie te dotacje zmieniają wasze oblicze, ale nie poprzez drogi - zwrócił się do zgromadzonych włodarzy Sławomir Skwarek, poseł na sejm RP, który wręczał symboliczne czeki.

Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, postawił na dalszą rewitalizację Parku Miejskiego. Gmina Opole Lubelskie dostała 1,96 mln zł na utworzenie strefy odpoczynku w parku.

- Dziękujemy za te środki rządowe, że trafiają w takiej wysokości. 98 procent wartości... Środki unijne na takim poziomie nie byłyby możliwe do osiągnięcia, a to są środki krajowe. Przy dwumilionowej inwestycji naszego samorządu nasz wkład wynosi 40 tys.zł - mówi Sławomir Plis. - A to jest naprawdę niewielka kwota na realizację takiej inwestycji - dodaje.

Opolski park ma tętnić życiem. Rewitalizacja ma skusić mieszkańców do częstszego korzystania z tego miejsca.

- Chcemy wybudować boisko do koszykówki, ale nie tylko. Będzie też tężnia i przebudowanych kilka alejek tak, aby usprawnić funkcjonowanie Parku Miejskiego - zapowiada Plis.

Gmina Poniatowa dalej inwestuje w infrastrukturę sportową. Tym razem boisko ze sztuczną nawierzchnią powstanie przy Szkole Podstawowej w Poniatowej Kolonii. Na ten cel gmina otrzymała 1,96 mln zł.

Gmina Chodel postawiła tym razem na modernizację dwóch remiz strażackich i placów zabaw.

Na budowę garażu dla OSP w Godowie oraz na modernizację remizy w Chodlu otrzymała równe 2 mln zł, a na place zabaw - pół miliona złotych.

Z kolei gmina Wilków planuje remont budynków użyteczności publicznej, a dofinansowanie wynosi 1,96 mln zł. Jak mówi wójt Daniel Kuś, możliwe, że będzie to modernizacja starej remizy OSP w Wilkowie, ale zaznacza, że plany te mogą ulec zmianie.

Starosta opolski zamierza zająć się szpitalem w Opolu Lubelskim. W tym przypadku dofinansowanie wyniosło lekko ponad 4 mln zł. Powiat chce za to zagospodarować teren wokół istniejących budynków szpitalnych. Inwestycja ta ma być drugim etapem budowy wojewódzkiego centrum opieki nad osobami starszymi w Opolu Lub.

Agnieszka Gołębiowska

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

KRONIKA STRAŻACKA

Zdarzenia, do których wyjeżdżali strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Opolu Lubelskim i jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej.

16 września
- Poniatowa: Pomoc w otwarciu mieszkania.

18 września
- Machów: Pożar suszarni chmielu.

20 września
- Majdan Borowski: Drzewo na drodze.

- Wrzelowiec: Kolizja drogowa.

- Józefów nad Wisłą: Fałszywy alarm.

AG

R E K L A M A

Źle wymijał, dostał wysoki mandat

W minioną środę we Wrzelowcu doszło do kolizji drogowej.

Jej sprawcą okazał się 19-latek z gminy Józefów nad Wisłą kierujący osobowym mercedesem, który, wykonując manewr wymijania, doprowadził do zderzenia z oplem. Za kierownicą opla siedziała 42-latka z gminy Opole Lubelskie. Nikomu nic się nie stało, a kierowcy byli trzeźwi.

Sprawca został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł.

AG

M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

R E K L A M A

PW DUDA

SKUP
MOKREJ
KUKURYDZY

Chrząchów 102,
24-130 Końskowola

Dział skupu:
601 898 000
661 397 605
697 642 092
http://pwduda.pl/
info@pwduda.pl

KONKURENCYJNE
CENY

TERMINOWA
PŁATNOŚĆ

PUL

eprasa.pl 5d8fc9614e

Spośród 107 stypendystów połowa to uczniowie klas pierwszych

Od tysiąca do półtora na rok. 107 uczniów ze stypendiami starosty opolskiego

Nauka i ciężka praca popłaca – mówi stare porzekadło. Najwyższe nagrody finansowe otrzymały od starosty Michalina Krupa i Marlena Gołębiowska z Zespołu Szkół w Poniatowej.

31 sierpnia Zarząd Powiatu w Opolu Lubelskim zatwierdził listę stypendystów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat opolski na rok szkolny 2023/2024. Widnieją na niej nazwiska 107 uczniów.

Najwięcej stypendystów ma Zespół Szkół w Poniatowej – aż 66. I to dwie uczennice tej szkoły, pierwszoklasistki – Michalina Krupa i Marlena Gołębiowska – otrzymały najwyższe stypendia, po 150 zł każda.

22 stypendystów starosty opolskiego uczy się w Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Opolu Lubelskim, 18 w Zespole Szkół Zawodowych im. Stanisława Konarskiego w Opolu Lubelskim i jedna stypendystka, siódmoklasistka jest w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Karczmiskach.

Spośród 107 stypendystów 52 są to uczniowie klas pierwszych, 19 uczy się w klasach drugich, 15 w klasach trzecich, 16 w klasach czwartych i czwórka w klasie piątej technikum.

Starosta opolski przyznaje stypendia za osiągnięcia naukowe i sportowe od ośmiu lat.

- Do tej pory stypendia zostały przyznane 757 uczniom. Z budżetu powiatu wydatkowane zostało w ciągu tych ośmiu lat prawie 697 tys. zł. Tylko w tym roku jest to ponad 46,5 tys.zł – mówi Janusz Złotucha, wicestarosta opolski.

Najniższe stypendium wynosi 100 zł miesięcznie, najwyższe 150 zł. Jak łatwo policzyć, do kieszeni stypendystów przez dziesięć miesięcy roku szkolnego trafi od 1000 do 1500 zł.

STYPENDYŚCI Z ZESPOŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH W OPOLU LUBELSKIM:

· Patrycja Maja Sodel – 100 zł/ średnia ocen: 4,76
· Dawid Ptak – 120 zł / 5,06
· Oliwia Adamczyk – 120 zł / 5,05
· Oliwia Przychodzeń – 120 zł / 5,05
· Amelia Gołofit – 120 zł / 5,0
· Sofiia Kotok – 100 zł / 4,86
· Wiktoria Grajper – 100 zł / 4,82
· Zuzanna Gołąb – 100 zł / 4,78
· Zuzanna Małgorzata Wrótniak – 100 zł / 4,89
· Martyna Boryc – 100 zł / 4,82
· Justyna Kłudka – 100 zł / 4,76
· Khrystyna Shuma – 120 zł / 5,06
· Sylwia Monika Majak – 100 zł / 4,83
· Klaudia Samołyk – 100 zł / 4,82
· Olha Lysenko – 120 zł / 5,11
· Kinga Kamieniarz – 100 zł / 4,94
· Andżelika Weronika Kazimierczak – 100 zł / 4,83
· Wiktoria Kędzierska – 100 zł / 4,78

STYPENDYŚCI Z LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W OPOLU LUBELSKIM

· Martyna Misztal – 100 zł / średnia ocen: 4,94
· Julia Głogowska – 100 zł / 4,88
· Cezary Czopek – 100 zł / 4,83
· Amelia Węgrzyn – 120 zł / 5,05
· Anna Aneta Czopek – 100 zł / 4,83
· Patrycja Dudziak – 120 zł / 5,27
· Oliwia Chałas – 120 zł / 5,22
· Zuzanna Wójtowicz – 100 zł / 4,94
· Oliwia Pikuła – 100 zł / 4,87
· Hanna Podgajna – 100 zł / 4,80
· Wiktoria Weronika Liszkiewicz – 100 zł / 4,80
· Joanna Piasecka – 120 zł / 5,0
· Kinga Ligęza – 120 zł / 5,21
· Natalia Szymańska – 120 zł / 5,08
· Patrycja Anna Paluch – 100 zł / 4,93
· Patrycja Zawadzka – 120 zł / 5,07
· Julia Klocek – 100 zł / 4,85
· Emilia Wójtowicz – 120 zł / 5,0
· Daria Mulier – 120 zł / 5,17
· Amelia Czempińska – 100 zł / 4,07
· Laura Roszko – 100 zł / 4,79
· Magdalena Duda – 100 zł / 4,79

STYPENDYŚCI Z ZESPOŁU SZKÓŁ W PONIATOWEJ

· Jakub Burzyński – 120 zł /5,0
· Michał Górniak – 120 zł / 5,06
· Natalia Konecznia – 100 zł / 4,78
· Jakub Kośka – 100 zł / 4,89
· Patrycja Powałka – 100 zł / 4,95
· Lena Piłat – 140 zł / 5,5
· Iga Ruta – 100 zł / 4,95
· Aleksandra Sztębara – 100 zł / 4,89
· Maja Świrkosz – 120 zł / 5,17
· Natalia Chojnacka – 120 zł / 5,0
· Aleksandra Gałek – 100 zł / 4,83
· Aleksandra Gasińska – 120 zł / 5,45
· Alicja Grudzień – 120 zł / 5,0
· Aleksandra Kamela – 100 zł / 4,89
· Marcelina Kubiś – 120 zł / 5,34
· Alicja Kuś – 120 zł / 5,0
· Hanna Molesta – 140 zł / 5,5
· Anita Rosińska – 120 zł / 5,17
· Antoni Stachyra – 100 zł / 4,78
· Zuzanna Turska – 120 zł / 5,0
· Julita Wyroślak – 100 zł / 4,95
· Karolina Chyła – 100 zł / 4,89
· Michał Gradziński – 100 zł / 4,78
· Marlena Gołębiowska – 150 zł / 5,78
· Szymon Henryk Jacak – 120 zł / 5,12
· Michalina Krupa – 150 zł / 5,89
· Wojciech Myszka – 100 zł / 4,89
· Oliwia Sobczak – 100 zł / 4,84
· Michał Adamiec – 100 zł / 4,78
· Wojciech Bełcik – 100 zł / 4,78
· Patryk Kalita – 120 zł / 5,23
· Bartłomiej Kożuszek – 120 zł / 5,06
· Zofia Katarzyna Kudła – 120 zł / 5,0
· Bartosz Sarna – 120 zł / 5,0
· Martyna Smaga – 100 zł / 4,78
· Eliza Żak – 120 zł / 5,34
· Dominik Styczyński – 100 zł / 4,78
· Karol Dacka – 120 zł / 5,39
· Szymon Kacper Kozak – 120 zł / 5,12
· Hubert Krzyżanek – 120 z / 5,0
· Paweł Pyda – 120 zł / 5,28
· Dawid Staniak – 120 zł / 5,34
· Kuba Wieczorek – 100 zł / 4,84
· Adam Jakub Żywicki – 100 zł / 4,81
· Nadia Szmit – 100 zł / 4,93
· Przemysław Antoniak – 100 zł / 4,80
· Julia Saran – 120 zł / 5,0
· Kinga Krupa – 100 zł / 4,93
· Antonina Przybycień – 100 zł / 4,87
· Zuzanna Giza – 100 zł / 4,87
· Aniela Kisielewska – 100 zł / 4,80
· Wiktor Henryk Kołodyński – 100 zł / 4,87
· Helena Magdalena Żydek – 100 zł / 4,80
· Magdalena Smaga – 100 zł / 4,79
· Anna Maria Pawełkiewicz – 100 zł / 4,86
· Sabina Kramek – 100 zł / 4,86
· Wojciech Pomorski – 100 zł / 4,76
· Michał Fiuk – 100 zł / 4,76
· Oliwia Wróblewska – 100 zł / 4,79
· Adrian Borowiec – 100 zł / 4,79
· Lena Dzierżak – 100 zł / 4,86
· Aleksandra Kieraga – 100 zł / 4,79
· Kinga Łata – 100 zł / 4,86
· Aleksandra Orzeł – 100 zł / 4,85
· Zuzanna Borowińska – 120 zł / 5,15
· Daniel Przybycień – 100 zł / 4,77

STYPENDYŚCI SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W KARCZMISKACH

· Zofia Rumińska – 100 zł / 4,83

ACH

I N F O R M A C J A

Opole Lubelskie, dnia 5 września 2023 r.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO W OPOLU LUBELSKIM

0614-SEE.7112.122084.2023.LIII -3

OBWIESZCZENIE O TRZECIEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Opolu Lubelskim działając na podstawie art. 110w § 3 oraz art. 111i § 1 ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jednolity Dz. U. z 2022 r. poz. 479 z późniejszymi zmianami) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **6 listopada 2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Opolu Lubelskim przy ul. Piłsudskiego 12, w pokoju nr 9 (I piętro) odbędzie się trzecia licytacja nieruchomości:

działki o numerach: 11/2 o pow. 0,0800 ha, 61 o pow. 0,0900 ha, 160 o pow. 0,2900 ha, 381 o pow. 0,1100 ha, 382 o pow. 0,1000 ha, 414 o pow. 0,1200 ha, 415 o pow. 0,1300 ha, 467 o pow. 0,2900 ha, nr 667 o pow. 0,0600 ha, 1006 o pow. 0,2500 ha, 1025 o pow. 0,1500 ha, 1046 o pow. 0,0900 ha, 1071 o pow. 0,1900 ha, 1196 o pow. 0,2800 ha, 1433 o pow. 0,020 ha, 1434 o pow. 0,020 ha, 1584 o pow. 0,0500 ha, 1644 o pow. 0,2500 ha, 1748 o pow. 0,1800 ha, 1749 o pow. 0,2300 ha, 1790 o pow. 0,1200 ha, 1814/2 o pow. 0,3000 ha, 1814/3 o pow. 0,4200 ha, 332 o pow. 0,1200 ha, 474 o pow. 0,1700 ha (o łącznej powierzchni 4,0900 ha) położonych w miejscowości Niedźwiada Duża, obręb 0013 Niedźwiada Duża, gmina Łaziska, powiat opolski, województwo lubelskie, objętej księgą wieczystą LU1O/00066404/6 prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych, będących własnością Pana Mateusza Zabiegłego (grunty orne).

Oszacowana wartość nieruchomości wynosi **156 000,00 zł.**

Cena wywoławcza w trzeciej licytacji wynosi 65% wartości szacunkowej tj. **101 400,00 zł.**

Licytant przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium, które wynosi jedną dziesiątą wartości szacunkowej nieruchomości, tj. **15 600,00 zł.** Wadium składa się na rachunek sum depozytowych Naczelnika Urzędu Skarbowego w Opolu Lubelskim, prowadzony przez Narodowy Bank Polski Oddział Okręgowy w Lublinie nr 34 1010 1339 0021 2113 9120 0000 najpóźniej w dniu poprzedzającym dzień, w którym ma się odbyć licytacja publiczna.

Wadium złożone przez licytanta, któremu udzielono przybicia, zatrzymuje się; pozostałym licytantom zwraca się je niezwłocznie. Licytant, który nabędzie nieruchomość i nie wykona w terminie warunków licytacyjnych co do zapłaty ceny, traci wadium. W terminie 14 dni przed dniem licytacji, w dni robocze od poniedziałku do piątku od godz. 10:00 do godz. 13:00 wolno:

- oglądać przedmiotową nieruchomość, po uprzednim kontakcie telefonicznym z pracownikiem tut. organu egzekucyjnego pod numerem telefonu: 81 827 32 26.

- przeglądać akta przedmiotowego postępowania egzekucyjnego (opis i oszacowanie) w siedzibie tut. organu egzekucyjnego przy ul. Piłsudskiego 12, Opole Lubelskie (pokój nr 9 I piętro).

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przyznania nabywcy własności nieruchomości bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te nie wystąpiły wcześniej o wyłączenie nieruchomości lub jej przynależności spod egzekucji. Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na 3 dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą, w której postanowienie o przyznaniu własności stanie się ostateczne. W licytacji nie mogą uczestniczyć osoby wymienione w art. 111 d § 1 pkt 1-5 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, oraz osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu administracji publicznej, a zezwolenia tego nie przedstawiły. W licytacji mogą natomiast uczestniczyć osoby, które przedłożą pełnomocnictwo do udziału w licytacji stwierdzone dokumentem i podpisem urzędowo lub notarialnie potwierdzonym.

Zgodnie z art. 111z ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji, na czynności organu egzekucyjnego dotyczące obwieszczenia o licytacji przysługuje skarga. Skargę można wnieść w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia licytacji. Zgodnie z art. 110 z § 1, postanowienie wydaje organ egzekucyjny.

Licytacja może być odwołana bez podania przyczyn.

Z up. Naczelnika
Urzędu Skarbowego w Opolu Lubelskim
Włodzimierz Konnowski
Kierownik Referatu

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

R E K L A M A

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Inspektor nadzoru budowlanego, Puławy/ Inspektorat Powiatowy	1	5 500,00 zł	u
Kierowca autobusu, Puławy/ SP nr 11	1	4 080,00 zł	u
Elektromonter/pomocnik elektromontera, Puławy/ ETEKO	1	4 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Puławy/ LUKTRANS	1	7 000,00 zł	u
Instruktor terapii zajęciowej, Nałęczów/Nałęczowskie Stowarzyszenie Charytatywne	1	4 175,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Pulawy, Przedszkole Miejskie nr 7	0,5	1 800,00 zł	u
Pracownik wulkanizacji, Kozioł, Anna Wiraszka	1	3 600,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Góra Puławska/ Przedszkole	1	3 600,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Puławy/ TEKAM	1	3 800,00 zł	u
Monter instalacji wod – kan, Puławy/ TEKAM	1	4 000,00 zł	u
Ratownik wodny, Puławy/ MOSiR	1	3 600,00 zł	u
Kucharz, Puławy/ Smakosz		23,5 zł/ godz	z
Kierowca kat. C, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Pracownik drogowy, Puławy/ Zadura	1	4 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy/ Zadura	1	5 000,00 zł	u
Sprzątaczka, Kazimierz Dolny, Berberys		23,5 zł/ godz	z
Pomoc kuchenna, Kazimierz Dolny, Berberys		25 zł/ godz	z
Recepcjonista hotelowy, Kazimierz Dolny, Berberys		25 zł/ godz	z

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Frezer, Szczekarków	1	3 600,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego,/ Józefów Sad	1	6 500,00 zł	u
Sortowacz/ Józefów Sad		24,5 zł/ godz	z
Pracownik tartaku, Wolica	1	3 600,00 zł	u
Monter instalacji sanitarnych, hydraulik, pomoc hydraulika, Poniatowa/ DOM -el	1	8 000,00 zł	u
Pracownik punktu skupu, Wandalin		3 600,00 zł	z
Koordynator rodzinnej pieczy zastępczej, Opole Lub./ PCPR		23,5 zł/ godz	z
Zbieracz pieczarek, Osiny		23,5 zł/ godz	z
Sprzedawca, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Opole Lub.	1	3 600,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/ POLIFOLIA		23,5 zł/ godz	z
Inspektor d/s finansowo księgowych, Opole Lub./ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	4 700,00 zł	u
Główny księgowy, Opole Lub./ Spółdzielnia Mieszkaniowa	1	6 000,00 zł	u
Sortowacz, Łaziska/ Twardzik		25,62 zł/godz	z

u- umowa o pracę
z- umowa zlecenie

Złote Gody w Puławach. Wielkie święto 12 par

Fot.Dominik Kęsik

W imieniu Prezydenta RP medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie wręczył włodarz Puław Paweł Maj.Odznaczenia otrzymało 12 par

W ubiegłym tygodniu w Pałacu Czartoryskich prezydent Puław Paweł Maj wręczył Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Były gratulacje, życzenia i słodki poczęstunek.

To był wyjątkowy dzień dla par. 50 lat temu przed ołtarzem przysięgali sobie miłość, wierność i uczciwość małżeńską. Teraz wspólnie mogli świętować okrągłą rocznicę ślubu. Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie ustanowiono jako nagrodę dla osób, które przeżyły 50 lat w jednym związku małżeńskim i jest nadawany przez Prezydenta RP. Odznaczenia wręczył prezydent Puław Paweł Maj w asyście kierownik miejscowego Urzędu Stanu Cywilnego Doroty Lisowskiej. W tym dniu nie mogło zabraknąć najbliższych. Jubilaci otrzymali upominki, a także zapozowali do indywidualnych i grupowych zdjęć. Wszystkim parom gratulujemy wytrwałości i życzymy dużo zdrowia na dalsze lata spędzone razem. Kierownik USC zachęca pary, które są w małżeństwie powyżej 50 lat, aby zgłaszały się do Urzędu Stanu Cywilnego.

Dominik Kęsik

Złote małżeństwa z Puław odznaczone medalami 22 września:

1. Irena i Zygmunt Domańscy
2. Maria i Zygmunt Dymańscy
3. Halina i Andrzej Goliszek
4. Krystyna i Jan Janisz
5. Halina i Andrzej Kilijanek
6. Adela i Henryk Krakowiak
7. Barbara i Kazimierz Kulik
8. Janina i Władysław Lenart
9. Alicja i Franciszek Łagowscy
10. Krystyna i Czesław Młynarscy
11. Danuta i Aleksander Noworolnik
12. Wiesława i Bronisław Pyda

Alicja i Franciszek Łagowscy

- Poznaliśmy się w 1972 r. podczas zabawy w Janowcu. Ślub wzięliśmy 3 marca 1973 r. W weselu uczestniczyło 50 osób i było fantastycznie. To przyjęcie różniło się od tych, co mamy obecnie. Moim zdaniem w małżeństwie powinniśmy się wzajemnie rozumieć czy tolerować - mówi pani Alicja
- Moją przyszłą żonę poznałem dzięki jej chrzestnemu, którego za dobrze nie znałem. Mamy trójkę dzieci, dziesięcioro wnuków, a niebawem pojawi się prawnuk. Można nam życzyć tylko zdrowia - dodaje pan Franciszek

NEKROLOGI

Puławy

Lucyna Aichinger z d. Wojtalik, 80 l.
Puławy, zm. 21.08.

Zofia Jędrak-Kwaśny, 77 l.
Puławy, zm. 11.09.

Genowefa Błazik,81 l.
Puławy, zm. 16.09.

Halina Grzęda, 84 l.
Gołąb, zm. 18.09.

Andrzej Woszczyk, 47 l.
Puławy, zm. 16.09.

Janina Tarkowska, 90 l.
Klementowice, zm. 19.09.

Janusz Knap, 79 l.
Puławy, zm. 19.09.

Kazimiera Matuszewska z d. Woźniak, 87 l.
Wąwolnica, zm. 21.09.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON I" Mirosław Kuflewski
24-100 Puławy, ul. Bema 8
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

Poniatowa

Henryk Świątek, 76 l.
Kłodnica. zm. 19.09.

Anna Rosińska, 76 l.
Poniatowa Kolonia, zm. 19.09.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4, Poniatowa,
tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Janina Chosia, 70 l.
Braciejowice, zm. 14.09.

Stanisław Dobijas, 70 l.
Opole Lub./Głodno, zm. 15.09.

Wacław Bartoszcze, 83 l.
Zaborze, zm. 20.09.

Andrzej Słowik, 63 l.
Ratoszyn, zm. 20.09.

Antoni Turos, 65 l.
Kamionka, zm. 21.09.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1
Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Janusz Piłat, 70 l.
Kazimierz Dolny, zm. 15.09.

Anna Chmura, 68 l.
Opole Lub., zm. 13.09.

Janusz Łoś, 66 l.
Opole Lubelskie, zm. 17.09.

Zdzisław Gębka, 94 l.
Karczmiska, zm. 19.09.

Ryszard Robełek, 67 l.
Karczmiska, zm. 20.09.

Jerzy Andrzej Mróz, 65 l.
Góry Kluczkowickie, zm.18.09.

Kazimierz Łakomy, 85 l.
Niesiołowice, zm. 23.09.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. (81) 888 14 89
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHORÓB SERCA I UKŁADU KRĄŻENIA

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

PUL

eprasa.pl 5d8fc9614e

Ale wstyd: Jechał pijany, na „zakazie" i z trójką dzieci w aucie

POWIAT PUŁAWSKI:
2 promile alkoholu w organizmie miał 37-latek z gminy Janowiec zatrzymany przez puławską drogówkę. Mężczyzna w takim stanie kierował citroenem. Wiózł trójkę dzieci.

37-latek wpadł podczas akcji „Prędkość", prowadzonej w ubiegłym tygodniu na drogach powiatu przez funkcjonariuszy z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

W Kolonii Góra Puławska mundurowi zatrzymali do kontroli citroena. Za kierownicą siedział mieszkaniec gminy Janowiec. Badanie alkomatem wykazało, że mężczyzna ma 2 promile alkoholu w organizmie. Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się dodatkowo, że ma orzeczony przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów i w ogóle nie powinien siadać za kierownicę. Dramatyzmu całej sytuacji dodaje fakt, że będąc pod wpływem alkoholu, przewoził w aucie troje dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Fot. KPP Puławy

Mieszkaniec gminy Janowiec usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Grozi mu nawet 5 lat więzienia

Wczoraj został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. 37-latek ma też nakaz powstrzymania się od kierowania pojazdami.

- Zgodnie z kodeksem karnym grozi mu kara pozbawienia wolności do lat 5. Sprawą dzieci zajmie się Sąd Rodzinny - dodaje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy KPP w Puławach.

Marta Pietroń

31-latek wpadł z narkotykami

Ponad 500 działek dilerskich można byłoby zrobić z suszu, jaki puławscy policjanci znaleźli w domu mieszkańca gminy Puławy. Mężczyźnie grozi do 3 lat więzienia.

Mundurowi już od pewnego czasu podejrzewali, że 31-latek może posiadać środki odurzające. W tym tygodniu postanowili zweryfikować swoje podejrzenia. W tym celu pojechali do jednej z miejscowości w gminie Puławy na przeszukanie. Nie mylili się. Na strychu domu, w którym mieszkał 31-latek, w słoikach i pudełkach znaleźli susz marihuany i grzyby zawierające substancję psychotropową. Część suszu była już w postaci tzw. skrętów.

- Jak się okazało, 31-latek najpierw zasiał konopie, a gdy urosły i dojrzały, ściął je, wysuszył i zaczął z nich robić tzw. skręty. Grzyby zawierające niedozwolone substancje psychotropowe również wyhodował samodzielnie - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Susz zabezpieczony przez policjantów pozwoliłby na przygotowanie ponad 500 działek dilerskich. Mieszkaniec gminy Puławy trafił do aresztu i usłyszał zarzuty. Prokurator zastosował wobec niego środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenia majątkowego.

Marta Pietroń

Pobili przy cmentarzu i wszystko nagrali. Jest akt oskarżenia

POWIAT LUBARTOWSKI:
Dwaj młodzi mieszkańcy Lubartowa pobili młodego mężczyznę. Sąd zdecydował o ich aresztowaniu. Sprawa stała się głośna. Film, na którym nagrano pobicie, krążył w internecie.

Jak informowała w marcu sierż. szt. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, osoba postronna przyniosła do siedziby Komendy Powiatowej Policji w Lubartowie nagranie, na którym widać, jak dwaj młodzi mężczyźni biją i kopią trzeciego. Zostali rozpoznani i zatrzymani. To mieszkańcy Lubartowa w wieku 17 i 19 lat. Pobity został 19-latek, również mieszkaniec Lubartowa.

Film nagrany został w okolicach cmentarza. Przez chwilę pokazane są na nim groby. Nagranie jest drastyczne. Widać na nim chłopaka z zakrwawioną twarzą, jęczy. Próbuje się zasłaniać. Przez chwilę widać innego chłopaka, potem zaatakowany leży na ziemi. Zasłania twarz rękami.

- Co, k..wa, frajerze bity, babcię będziesz dalej nękał, frajerze j...ny? Powiedz, k...wo je...na, że przepraszasz babcię - słychać głos zza kadru.

- Przepraszam babcię - mówi leżący na ziemi chłopak.

- No, k..wa, grzeczny pies - mówi głos zza kadru.

W marcu Sąd Rejonowy w Lubartowie aresztował obydwu mężczyzn na trzy miesiące.

Wiadomo, że napastnicy i ofiara znali się, żaden z nich nie chciał mówić na temat motywów pobicia. Milczeli zarówno w czasie przesłuchań przez policję, jak i w prokuraturze.

- Młodszy przyznał się do zarzutów, odmówił składania wyjaśnień. Drugi nie przyznawał się - mówił wówczas prokurator Krzysztof Maryńczak.

Nagranie z pobicia zaczęło krążyć wśród uczniów, było przekazywane z telefonu na telefon.

Jeden z podejrzanych, Jakub S., złożył zażalenie na areszt. Sąd Okręgowy w Lublinie areszt uchylił. Zamieniono go na dozór policji: konieczność meldowania się trzy razy w tygodniu na komendzie policji. Sąd wydał zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość mniejszą niż 50 metrów, zakaz kontaktowania się z nim bezpośrednio i za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do Sądu Rejonowego w Lubartowie akt oskarżenia przeciw bijącym mężczyznom. Obaj są oskarżeni o znęcanie połączone z czynem chuligańskim, dodatkowo jeden z nich będzie odpowiadał za próby wywierania wpływu na pokrzywdzonego poprzez zastraszanie.

Marcin Kusyk

Odpowie za posiadanie narkotyków

Ponad 1000 działek dilerskich można było zrobić z suszu, jaki puławscy policjanci znaleźli u mieszkańca Puław. 34-latkowi grozi nawet 10 lat odsiadki.

Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego specjalizujący się w zwalczaniu przestępczości narkotykowej już od pewnego czasu podejrzewali, że mężczyzna może mieć substancje niedozwolone. W tym tygodniu udali się do niego na przeszukanie. - Znaleźli u puławianina susz marihuany. Narkotyki znajdowały się w pudełkach i woreczkach foliowych. Ze znalezionego suszu można było wytworzyć ponad tysiąc działek dilerskich - informuje kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

34-latek trafił do aresztu. Okazało się, że posiadany przez niego susz to konopie inne, niż włókniste, a ich posiadanie bez specjalnych pozwoleń jest zabronione. - Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznej ilości środków odurzających. Decyzją prokuratora został objęty dozorem policyjnym, a także musi zapłacić poręczenie majątkowe - dodaje kom. Rejn-Kozak.

Marta Pietroń

Lubelscy policjanci kontrolowali kierowców. Kilkunastu ukarali za szybką jazdę

Fot. KWP Lublin

Tylko w środę (20 września) policjanci podczas akcji „Prędkość" skontrolowali ponad 2 tysiące kierowców. Ujawnili blisko 2 tysiące wykroczeń polegających na przekroczeniu przez kierujących dozwolonej prędkości, a 14 kierującym zatrzymali prawo jazdy z uwagi na przekroczenie prędkości o 50 km/h w terenie zabudowanym.

Joanna Niećko

Znęcał się nad matką, na policjantów ruszył z piłą. Jest akt oskarżenia

14 maja policjanci z komisariatu w Michowie zostali wezwani na interwencję do awantury domowej. Zgłaszająca interwencję kobieta twierdziła, że jej 42-letni syn jest agresywny i pijany. Wszczynał kłótnie, bił ją, wybijając jej ząb. 78-letnia kobieta uciekła do sąsiadów. Kiedy policjanci weszli na posesję, mężczyzna ruszył na nich z piłą mechaniczną. Obok leżał na ziemi młot. Mężczyzna nie reagował na wezwania do porzucenia przedmiotu. Policjanci użyli wiec przymusu bezpośredniego, mężczyzna został zatrzymany. Sąd aresztował go na trzy miesiące.

13 sierpnia Prokuratura Rejonowa w Lubartowie skierowała do sądu akt oskarżenia. Zarzuca mężczyźnie znęcanie się oraz próbę zmuszenia funkcjonariuszy do odstąpienia od czynności służbowych.

Marcin Kusyk

PUL

eprasa.pl 5d8fc9614e

Narkotykowa wpadka młodego puławianina

Policjanci z Parczewa zatrzymali 19-letniego mieszkańca powiatu puławskiego, który w samochodzie przewoził znaczne ilości narkotyków. Z kolei w jego mieszkaniu mundurowi znaleźli nielegalne rośliny konopi.

Fot.Policja Parczew

19-latek trafił do aresztu

Wszystko rozegrało się w Parczewie. Mundurowi zwrócili uwagę na zaparkowaną kię i osoby, które na widok policjantów zaczęły zachowywać się bardzo nerwowo.

– Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu. W trakcie przeszukania auta funkcjonariusze ujawnili woreczki z zawartością suszu roślinnego. Z kolei w mieszkaniu 19-latka policjanci znaleźli nielegalne rośliny konopi – relacjonuje sierżant sztabowy Anna Borowik z Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

Młody mężczyzna został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Parczewie, gdzie usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości środków odurzających oraz „uprawy roślin konopi innej niż włóknistej". Mężczyzna przyznał, że zabezpieczone narkotyki są jego własnością.

> **Jeden z mężczyzn zasłaniał swoim ciałem bagażnik samochodu**

Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim aresztował go na 3 miesiące.

Młodemu mężczyźnie może grozić kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności.

GR

Biała Podlaska: Rzucał butelkami w zaparkowane samochody i uderzył napotkaną kobietę

39-latek z Białej Podlaskiej został zatrzymany przez policjantów za to, że rzucał butelkami z balkonu w zaparkowane pod blokiem samochody. Dodatkowo uderzył przypadkowo napotkaną kobietę bez powodu.

Fot.Policja Biała Podlaska

Mężczyzna odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety

Jak informuje policja, przed weekendem dyżurny bialskiej komendy otrzymał zgłoszenie, z którego wynikało, że agresywny mężczyzna rzuca butelkami z balkonu jednego z mieszkań w pozostawione na parkingu auta.

Gdy mundurowi dotarli pod wskazany adres, sprawcy nie było na miejscu zdarzenia. Jednak w trakcie patrolu okolicznego terenu na ulicy Armii Krajowej zauważyli idącego środkiem ulicy mężczyznę. Był agresywny i pobudzony. Świadkowie całego zdarzenia potwierdzili, że jest to człowiek, który chwilę wcześniej niszczył auta, rzucając butelkami i kopiąc je. Wartość strat oszacowana została przez pokrzywdzonych na kwotę niemal 8 tys. zł.

Mężczyzna nie chciał wykonywać poleceń mundurowych, dlatego niezbędne było użycie wobec niego środków przymusu bezpośredniego.

Funkcjonariusze ustalili też tożsamość agresora. Okazało się, że jest to 39-letni bialczanin. Został zatrzymany do wyjaśnienia. Policjanci zabezpieczyli też mieszkanie, które mężczyzna opuścił, pozostawiając otwarte drzwi. 39-latek usłyszał już zarzuty.

- Odpowie za uszkodzenie mienia, a także uszkodzenie ciała przypadkowo napotkanej na ulicy kobiety. Z uwagi na okoliczność sprawy prokurator objął ten czyn ściganiem z urzędu. O jego dalszym losie zadecyduje sąd - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy KMP w Białej Podlaskiej

Maciej Maciejuk

Pożar w mieszkaniu w Hucie Dąbrowej. Zapaliła się pralka

Pożar wybuchł w piątek wieczorem w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (gm. Krzywda).

Fot.OSP Podosie

Pożar wybuchł w jednym z mieszkań w Hucie Dąbrowej (fot. OSP Podosie)

Jak poinformował nas dyżurny Powiatowej Straży Pożarnej w Łukowie, przyczyną pożaru była usterka pralki.

Zanim na miejsce dotarli strażacy, na wysokości zadania stanęli mieszkańcy, którzy zdołali ugasić ogień.

Po godz. 21 na miejsce zdarzenia dotarły jednostki OSP KSRG KRzywda, OSP Podosie, JRG Łuków oraz policja i Zespół Ratownictwa Medycznego.

- Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji osoby z wewnątrz i udzieleniu jej KPP, ugaszeniu tlącego się źródła pożaru, przewietrzeniu pomieszczeń, a następnie sprawdzeniu atmosfery z wykorzystaniem detektora wielogazowego - informują strażacy z Krzywdy.

W wyniku pożaru jedna osoba doznała niewielkich obrażeń ciała.

Patryk Pytlak

Poniatowa: Wsiadł za kółko po pijaku, zatrzymał się w rowie...

Jadąc po pijaku, nie zmieścił się na jezdni i wylądował w rowie. Wpadł w tarapaty.

W środę, 20 września po godz. 23 na wjeździe do Poniatowej jeden z kierowców zauważył jadącego wężykiem forda. Daleko nie zajechał, bo „niechcący" zatrzymał się w pobliskim rowie. Nieodpowiedzialnym kierowcą okazał się 40-latek z gminy Wąwolnica. Oczywiście został poddany badaniu alkomatem, które wykazało ponad dwa promile alkoholu w jego organizmie. Mężczyzna niebawem usłyszy zarzuty.- Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi do 2 lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów - przypomina aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim. Policja apeluje o rozwagę i natychmiastową reakcję, jeżeli mamy podejrzenia, że któryś z kierowców postanowił wsiąść za kółko po alkoholu.

AG

950 złotych za zbicie punktów karnych

Kurs redukujący sześciu punktów karnych wrócił do WORD-ów. Wiemy, ile będzie kosztował udział w szkoleniu w Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego w Łukowie.

Nowe przepisy, które weszły w życie od 17 września, przywracają sytuację prawną sprzed 2022 roku.

Regulacja wprowadziła przepis, zgodnie z którym otrzymane punkty karne przez kierowcę zgromadzone w centralnej ewidencji będą usuwane po roku, a nie po dwóch latach. Przywrócony jest również mechanizm, zgodnie z którym zatrzymane prawo jazdy - po okresie, na który zostało zatrzymane - będzie automatycznie zwracane, bez konieczności składania wniosku.

Jak tłumaczył w rozmowie z PAP wiceminister infrastruktury, Rafał Weber, do rządu docierały sygnały m.in. od firm transportowych, które chciały tej zmiany.

- Kierowcy tirów, którzy spędzają za kółkiem kilka godzin dziennie, są narażeni na ryzyko mniejszych wykroczeń, ale te punkty są zbierane. Dwuletnie kasowanie uzbieranych punktów może spowodować, że nie będą mieli oni możliwości kontynuować pracy. Te sygnały zostały przez nas przeanalizowane. Już teraz brakuje ok. 150 tys. kierowców transportu ciężkiego - powiedział wiceminister.

Kurs redukcji punktów karnych w łukowskim WORD-zie

Dla kierowców wracają kursy redukujące sześć punktów karnych. Szkolenie składa się z ośmiu godzin wykładów, a także z ćwiczenia praktycznego i jest realizowane przez jeden dzień.

- Celem szkolenia jest uświadomienie skutków naruszania przepisów ruchu drogowego, zwłaszcza przepisów kształtujących zasady bezpiecznego zachowania się w tym ruchu. Szkolenie jest przeznaczone dla osób wpisanych do ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego, a jego odbycie daje podstawę do zmniejszenia liczby posiadanych punktów o sześć. W szkoleniu można uczestniczyć nie częściej niż raz na 6 miesięcy - informuje WORD Łuków.

W szkoleniu może uczestniczyć kierowca: który posiada prawo jazdy dłużej niż jeden rok oraz któremu naliczono nie więcej niż 24 punkty karne

Opłata za szkolenie wynosi 950 zł.

Patryk Pytlak

Uwierzyła, że ktoś chce włamać się na jej konto. Padła ofiarą oszustów

Do policjantów zgłosiła się 28-letnia mieszkanka Lublina, która oświadczyła, że padła ofiarą oszustwa.

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniły do niej osoby podające się za przedstawicieli banku. Oszuści powiedzieli, że ktoś może włamać się na jej konto. Dlatego została poproszona o działanie wyprzedzające. Pokrzywdzona miała przekazać swoje oszczędności na rachunek techniczny. Łącznie straciła blisko 25 tysięcy złotych - informuje nadkomisarz Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Gdy zorientowała się, że ma do czynienia z przestępcami, zgłosiła się na komisariat.

Policjanci szukają sprawców.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

I N F O R M A C J A

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.
Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r. poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXI/525/23 z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXI/525/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 29 czerwca 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   - do żądania usunięcia danych osobowych;
   - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r., poz. 977 z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

Zgodnie z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

Międzyrzec Podlaski, 26.09.2023 r.

OGŁOSZENIE
o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski

Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2023 r poz. 1094, z późn. zm.), zawiadamia o podjęciu przez Radę Miasta Międzyrzec Podlaski Uchwały nr LXII/534/23 z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski.

Zainteresowani mogą składać wnioski dotyczące oceny oddziaływania na środowisko.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć wnioski do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w zakresie ochrony środowiska. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków złożonych do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko w związku z art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej do Burmistrza Miasta Międzyrzec Podlaski z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do **27.10.2023 r.**

Wnioski mogą być wnoszone:

1) w formie pisemnej;
2) ustnie do protokołu;
3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Burmistrz Miasta
Międzyrzec Podlaski

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), dalej RODO, oraz art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), dalej jako ustawa o pizp, w związku z realizacją czynności, o których mowa w art. 17 ustawy o pizp, będących wynikiem realizacji Uchwały nr LXII/534/23 Rady Miasta Międzyrzec Podlaski z dnia 25 sierpnia 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Międzyrzec Podlaski, informuję, że:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych zawartych we wnioskach lub uwagach jest Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski jako kierownik Urzędu Miasta w Międzyrzecu Podlaskim, ul. Pocztowa 8, 21-560 Międzyrzec Podlaski, tel. 83 372 62 10, e-mail: miasto@miedzyrzec.pl.
2. Z Inspektorem Ochrony Danych osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mogą skontaktować się drogą elektroniczną: iod@miedzyrzec.pl, lub pisemnie na adres Administratora danych.
3. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu miejscowego, będą przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych wynikających z ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 17 grudnia 2021 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2021 r. poz. 2404) w zw. z art. 6 ust. 1 lit. c RODO).
4. Dane osobowe wnioskodawcy mogą zostać przekazane:
   - organom władzy publicznej oraz podmiotom wykonującym zadania publiczne lub działających na zlecenie organów władzy publicznej, w zakresie i w celach, które wynikają z przepisów powszechnie obowiązującego prawa, w tym urzędowi wojewódzkiemu;
   - innym podmiotom, które na podstawie stosownych umów podpisanych z Urzędem Miasta Międzyrzec Podlaski przetwarzają dane osobowe dla których Administratorem jest Urząd Miasta Międzyrzec Podlaski, w tym: do biura projektowego.
5. Dane osobowe osób, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, będą przechowywane przez okres realizacji niniejszej sprawy oraz przewidziany prawem okres archiwizacji.
6. Podane we wnioskach i uwagach dane osobowe nie będą wykorzystywane do decyzji opartej na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym profilowaniu, ani nie zostaną przekazane do państwa trzeciego (poza obszar Unii Europejskiej, Islandii, Norwegii i Lichtensteinu) lub organizacji międzynarodowej.
7. Osoby, które złożyły wnioski lub uwagi w toku procedury sporządzenia zmiany planu, mają prawo do:
   - dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
   - do sprostowania (poprawiania) swoich danych, jeśli są błędne lub nieaktualne,
   - do żądania usunięcia danych osobowych;
   - do żądania ograniczenia lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych;
   - wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), gdy przetwarzanie danych osobowych wnioskodawcy narusza przepisy RODO.
8. Podanie we wnioskach i uwagach danych osobowych jest wymogiem ustawowym, a niepodanie ich jest równoznaczne z niemożliwością rozpatrzenia wniosków lub uwag do zmiany planu.

Zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski, informuje również o ograniczeniu prawa dostępu do informacji o źródle danych osobowych uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych. W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g, RODO tj. PRAWO DOSTĘPU przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

eprasa.pl 5d8fc9614e

Karpiński zostaje w areszcie. Nici z wyjścia za kaucją

Sąd Apelacyjny w Katowicach uwzględnił zażalenie prokuratury na decyzję tamtejszego Sądu Okręgowego, który uznał, że były minister skarbu państwa może wyjść na wolność po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego.

Włodzimierz Karpiński jest jednym z podejrzanych w tzw. „aferze śmieciowej" w Warszawie

Czy dochodziło do ustawiania przetargów?

Sprawa wyszła na jaw na początku roku i dotyczy tzw. warszawskiej afery śmieciowej. Pod koniec lutego Włodzimierz Karpiński, wówczas jeszcze jako sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy został zatrzymany przez CBA w związku ze śledztwem dotyczącym przetargów na odbiór śmieci, przeprowadzonych przez Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Warszawie, na czele którego stał, zanim objął funkcję w stołecznym ratuszu. Wkrótce śledczy postawili mu zarzuty.

- (...) zarzut korupcyjny polegający na żądaniu od prezesa jednej ze spółek korzyści majątkowej w wysokości 2,5 proc. wartości zamówień publicznych uzyskiwanych od Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Mieście Stołecznym Warszawie w zamian za zmianę specyfikacji istotnych warunków zamówień publicznych. Wartość zamówień wyniosła prawie 600 milionów złotych. Zarzuty obejmują przyjęcie przez Włodzimierza K. kwoty prawie 5 milionów złotych - informował zespół prasowy Prokuratury Krajowej.

Zdaniem śledczych czyny te miały miejsce od kwietnia 2020 r. do grudnia 2020 r.

Nici z wyjścia za kaucją

Śledztwo w tej sprawie prowadzi Śląski Wydział Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach.

W marcu sąd aresztował Karpińskiego początkowo na trzy miesiące. Jednak pod koniec czerwca areszt przedłużono do 26 sierpnia. Sąd przychylił się do wniosku prokuratury, bo jej zdaniem polityk KO podjął próbę utrudniania śledztwa.

W sierpniu Sąd Okręgowy w Katowicach ponownie pochylił się nad wnioskiem prokuratury o przedłużenie aresztu dla byłego ministra skarbu państwa. Przychylił się do wniosku i zdecydował, że co prawda były sekretarz Miasta Stołecznego Warszawy zostanie w areszcie do 24 listopada, ale warunkowo. Umożliwił Włodzimierzowi Karpińskiemu opuszczenie aresztu po wpłaceniu 750 tys. zł poręczenia majątkowego i przy zastosowaniu innych środków zapobiegawczych. Decyzji o tzw. areszcie warunkowym sprzeciwiła się prokuratura i złożyła zażalenie na decyzję sądu.

Na początku września Sąd Apelacyjny w Katowicach pochylił się nad zażaleniem prokuratury i stanął po jej stronie uznając, że były urzędnik dalej powinien pozostawać w areszcie, m.in ze względu na wysoką karę, jaka mu grozi oraz realną obawę matactwa.

Jak donosi Polskie Radio24 obrońca, Karpińskiego stoi na stanowisku, że wobec polityka KO nie powinny być zastosowane żadne środki zapobiegawcze, bo nie ma dowodów na to, że popełnił zarzucane mu czyny.

Byłemu ministrowi skarbu państwa grozi do 12 lat pozbawienia wolności.

Marta Pietroń

Orlen dalej zainteresowany puławskimi Azotami

Potwierdził to prezes Daniel Obajtek, pytany przez dziennikarzy podczas konferencji prasowej w Kętrzynie (woj. warmińsko-mazurskie), gdzie spółka chce budować nowoczesną tłocznię rzepaku.

O tym, że zakład Grupy Azoty Puławy może stać się częścią Orlenu branżowe media spekulowały już wiosną, jednak żadna ze spółek oficjalnie nie potwierdzała tej informacji. W tle mówiło się o słabym wyniku finansowym puławskich Azotów, które za pierwszy kwartał tego roku odnotowały 282 mln zł straty. Spekulacje stały się faktem, gdy na początku czerwca prezes Daniel Obajtek przyjechał do Puław. Jego wizyta do końca była owiana tajemnicą. To właśnie podczas konferencji prasowej na terenie GAP poinformował, że jest zainteresowany fuzją Orlenu i Azotów, która w jego ocenie przyniosłaby „Puławom" wiele korzyści. Podkreślał, że widzi wiele płaszczyzn, na których współpraca obu spółek mogłaby się zawiązać, a to pozwoliłoby z kolei na zwiększenie efektywności polskiego sektora nawozowego i zwiększenie konkurencyjności na rynku europejskim.

W czerwcu kierownictwo Orlenu i Grupy Azoty podpisało list intencyjny. W lipcu rozpoczął się proces due diligence, czyli badania kondycji puławskiego zakładu. Jak zapowiadał w Puławach Daniel Obajtek przejęcie „Puław" miałoby dokonać się jeszcze w tym roku. Od tamtej pory ani GAP ani Orlen nie informowały o tym, na jakim etapie znajduje się zarówno analiza Azotów, jak i sam proces fuzji. Prezes Obajtek pytany o to podczas ubiegłotygodniowej konferencji prasowej w Kętrzynie potwierdził, że jego spółka w dalszym ciągu jest zainteresowana „Puławami".

Jak podaje portal Money.pl:

„Patrzymy na wyniki finansowe Puław, analizujemy spółkę. Nadal jesteśmy zainteresowani Puławami, uważam, że Puławy powinny stać się integralną częścią nawozów Orlenu ze względu na stabilność, wsad, wszelkiego rodzaju synergie logistyczne, operacyjne" - mówił Daniel Obajtek i dodawał: „Puławy nie mają żadnej innej przyszłości, jak być razem z Orlenem".

Marta Pietroń

Tragiczny wypadek w gminie Wola Mysłowska. Nie żyje 17-latek

Do tragicznego wypadku doszło w środę, 20 września, w Starej Hucie (gm. Wola Mysłowska).

Fot.Policja Łuków

- Mundurowi którzy przyjechali we wskazane miejsce dowiedzieli się, że kierujący motocyklem marki Honda 17-latek z gminy Krzywda uderzył w ciągnik rolniczy marki Massey Ferguson, którym kierował 63-latek z gminy Wola Mysłowska. Niestety w wyniku zdarzenia kierujący motocyklem doznał poważnych obrażeń ciała i zmarł na miejscu wypadku - informuje Marcin Józwik z łukowskiej policji.

Policjanci ustalili wstępnie, że 17-latek nie miał uprawnień do kierowania motocyklem.

Kierowca ciągnika był trzeźwy.

Patryk Pytlak

Tragedia przy rozładunku drewna. Zginął 85-latek

Fot.KMP Biała Podlaska

85-latek przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika i zginął pod kołami

Mężczyzna został przejechany przez koło ciągnika i rozrzutnik.

Do tragedii doszło w czwartek, 21 września.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 85-latek w trakcie rozładunku drewna opałowego na terenie prywatnej posesji przypadkowo włączył bieg pracującego ciągnika. Po tym uruchomiona maszyna oraz podpięty do niej rozrzutnik przejechał po 85-latku. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Joanna Niećko

Powiat radzyński: Znęcał się nad matką. Trafił do aresztu

Radzyńscy policjanci zatrzymali 34-letniego mieszkańca gminy Kąkolewnica, który pobił swoją matkę.

Fot.Policja Radzyń Podl.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad matką

Jak informuje radzyńska policja, w minioną środę oficer dyżurny radzyńskiej komendy został powiadomiony o awanturze w jednym z domów na terenie gminy Kąkolewnica. Okazało się, że 34-latek wszczął awanturę w trakcie, której pobił swoją matkę. Jak informują policjanci mężczyzna od kilku miesięcy będąc pod działaniem alkoholu znęcał się nad swoją matką, wyzywając ją słowami wulgarnymi, poniżał, szarpał, popychał, a także zmuszał do kupowania alkoholu.

Jego agresja w stosunku do kobiety przybierała na sile i dochodziło do sytuacji, w których 34-latek zadawał uderzenia rękoma kobiecie. Mężczyzna został zatrzymany.

- Po wytrzeźwieniu został przesłuchany i usłyszał zarzuty znęcania się nad matką. Sąd go aresztował. Mężczyzna najbliższe trzy miesiące spędzi za kratkami - informuje podkomisarz Piotr Mucha z radzyńskiej policji.

(Red)

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Poszło o służby mundurowe na granicy

Poseł PiS ostro o filmie Agnieszki Holland. Tułajew: „To szkalowanie”

Lublin: Poseł Sylwester Tułajew skrytykował film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Twierdzi, że produkcja obraża służby mundurowe i przedstawia fałszywy obraz sytuacji.

Do polskich kin wchodzi właśnie film „Zielona granica” w reżyserii Agnieszki Holland.

„Psycholożka postanawia dołączyć do aktywistów wspierających uchodźców przebywających na polsko-białoruskiej granicy” - czytamy w opisie filmu na portalu Filmweb.

Produkcja miała swoją światową premierę 5 września na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji.

- Film opowiada o tym, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej. Przedstawia odpowiedzi polityków, sił zbrojnych, uchodźców, aktywistów i mieszkańców regionu na to wyzwanie - mówiła Agnieszka Holland na konferencji na festiwalu. - Nie chcieliśmy uprawiać propagandy sprawiedliwości. Zależało nam, by film odzwierciedlał, jak trudne są wybory, których dokonujemy.

Film skomentował m.in. poseł Sylwester Tułajew z Prawa i Sprawiedliwości w piątek (22 września). W trakcie konferencji prasowej sprzeciwił się wobec „jakimkolwiek próbom szkalowania i obrażania polskiego munduru, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i żołnierzy Wojska Polskiego” i przyłączył się do akcji „Murem za polskim mundurem”.

- Propagandowe działania Rosji, Białorusi, Putina, Łukaszenki wpisują się w film Agnieszki Holland „Zielona granica”. To nic innego jak niedopuszczalne uderzenie w morale funkcjonariuszy straży granicznej, w morale służb mundurowych szeroko rozumianych. Takie zachowanie jest skandaliczne. To wyłącznie szkalowanie dobrego imienia funkcjonariuszy, żołnierzy. To fałszywy obraz funkcjonariuszy straży granicznej, który jest przedstawiany w tym filmie - mówił Sylwester Tułajew.

Poseł podkreślił też, że bezwarunkowo wspiera strażników granicznych, policjantów, żołnierzy, którzy strzegą granicy polsko-białoruskiej. Wyjaśnił, że to dzięki pracy służb mundurowych udało się zatrzymać nielegalnych imigrantów, którzy np. w listopadzie 2021 roku próbowali dostać się do Polski.

- Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland pokazuje takie sceny, gdzie funkcjonariusze straży granicznej rzucają ciężarną kobietę na drut kolczasty. Takich scen nie było, takich sytuacji nigdy nie było. Pokazywanie tego typu scen w filmie jest po prostu pluciem, szkalowaniem na polski mundur (...). Takie przedstawianie sytuacji to po prostu fałszywy obraz tego co rzeczywiście działo się i dzieje na granicy polsko-białoruskiej - krytykuje poseł. - Według tego co mogliśmy zobaczyć w internecie, Agnieszka Holland sugeruje, że funkcjonariusze straży granicznej zachowują się jak barbarzyńcy, że przekazują imigrantom termos z potłuczonym szkłem (...). Taki obraz idzie w świat, taki obraz jest pokazywany w tym filmie, z czymś takim nie zgadzam się i wyrażam swój kategoryczny sprzeciw.

Dalej dodał, że z tego co można zobaczyć w internecie Holland w filmie sugeruje, że strażnicy piją alkohol podczas patrolowania granicy. Zaznaczył, że to również jest „fałszywy obraz, a takich sytuacji nie ma”.

- Odbieram bardzo dużo sygnałów od mieszkańców naszego miasta (Lublina - przyp. red.), od mieszkańców naszego regionu, którzy są oburzeni tym filmem, którzy są oburzeni szkalowaniem polskiego munduru - dodawał Tułajew.

Joanna Niećko

„Zielonej granicy” nie będzie w kinie CSK: „awaria nagłośnienia”

Lublin: Od 29 do 30 września w kinie Centrum Spotkania Kultur miał zostać wyświetlony film Agnieszki Holland „Zielona granica”. Produkcja zniknęła jednak z repertuaru kina, a w programie imprez na ten miesiąc została zaklejona naklejką.

Na placu Teatralnym widnieje baner z repertuarem tej instytucji kultury na wrzesień. Jedynym filmem, który został zaklejony jest „Zielona granica”. Inne filmy pozostały bez zmian.

CSK podlega pod samorząd województwa...

Fot.nadesłane

Maja Zaborowska,
radna Rady Miasta Lublin

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa, jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty

- Zdarzyła się sytuacja bezprecedensowa jeśli chodzi o funkcjonowanie lubelskich instytucji kultury. Jesteśmy przy informatorze z repertuarem instytucji i jeśli byśmy się postarali możemy tę naklejkę odkleić. Pod tą naklejką będzie reklama filmu „Zielona granica”, który został zdjęty - mówi Maja Zaborowska, radna Rady Miasta Lublin.

Radna zaznacza, że zobaczyła to przypadkiem, szukając miejsc, gdzie tę produkcję można zobaczyć. - Wyszukując po nazwie filmu wyskoczyła mi informacja, że CSK będzie prezentować ten film. Klikając w link zobaczyłam, że strona nie istnieje. Podejrzewam, że tutaj również mogło dojść do nacisku, który spowodował, że widzowie nie będą mogli zobaczyć tego filmu w tutejszych kinach – podkreśla.

Jak uważa Zaborowska taka sytuacja jest przykładem jawnej cenzury. - To nie do pomyślenia. Lublin zawsze słynął z otwartości, zawsze stawia na kulturę, a taka sytuacja jest absurdalna – dodaje Maja Zaborowska.

Jak zniknięcie filmu z repertuaru tłumaczy CSK?

- Od końca sierpnia borykamy się z awarią systemu nagłośnieniowego w kinie CSK. W związku z tym byliśmy zmuszeni do odwołania wszystkich seansów, o czym informowaliśmy na naszej stronie, Facebooku oraz wysłaliśmy taką informację do mediów. Uszkodzone części zamówiliśmy w USA, ponieważ tylko tam są produkowane. Dzisiaj wiemy na pewno, że kino CSK nie będzie działało do końca października, ale też nie mamy pewności, czy w listopadzie uda nam wznowić seanse dla naszych widzów – informuje Andrzej Goliszek, rzecznik prasowy Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Jak podkreśla rzecznik, CSK już odniosło się do pytań radnej w tej sprawie. - Rozmawialiśmy z Mają Zaborowską po wspomnianej konferencji i wyjaśniliśmy, dlaczego kino CSK jest nieczynne i dlaczego wszystkie seanse został odwołane. Żałujemy, że pani Zborowska nie zwróciła się do nas z pytaniem zanim zwołała konferencje, uzyskałaby wyczerpującą odpowiedź i wszystkie informacje na ten temat – dodaje Goliszek.

Dominika Polonis

Areszt za posiadanie „hurtowni” narkotyków

Międzyrzec Podlaski: Do aresztu trafili trzej mężczyźni podejrzani o posiadanie znacznej ilości narkotyków. Policjanci znaleźli u nich amfetaminę, która wystarczyłaby do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich, znaczne ilości marihuany oraz tabletki ekstazy.

Przed weekendem 16-17 września policjanci ustalili, że

Fot.KMP Biała Podlaska

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt

dwaj mieszkańcy Międzyrzeca Podlaskiego w miejscu swojego zamieszkania mają znaczne ilości narkotyków.

- W wytypowanym domu policjanci znaleźli ponad kilogram białego proszku. Po przeprowadzeniu wstępnego badania potwierdzili, że jest to amfetamina. Dodatkowo zabezpieczyli znaczną ilość marihuany oraz tabletki ekstazy, a także gotówkę - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Dwaj mieszkańcy posesji w wieku 38 i 61 lat trafili do policyjnego aresztu. Do tej sprawy zatrzymany został również 39-letni mieszkaniec Międzyrzeca Podlaskiego. Zarówno przy nim, jak i w samochodzie policjanci znaleźli znaczne ilości amfetaminy.

Zabezpieczona substancja wystarczyłaby łącznie do sporządzenia niemal 14 tys. porcji dilerskich tego narkotyku.

Poza tym funkcjonariusze ustalili, że 39-latek jest osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. Dodatkowo wstępne badanie wykazało, że chwilę przed zatrzymaniem kierował osobówką pod wpływem narkotyków. Została od niego pobrana krew do badań na ich zawartość.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Radzyniu Podlaskim, gdzie usłyszeli zarzuty. Sąd zastosował wobec całej trójki tymczasowy areszt. Za popełniony czyn grozi im kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Ania urodziła się jako skrajny wcześniak. Jej zdrowie może poprawić intensywna rehabilitacja

ŁUKÓW Lekarze stoczyli długą walkę o życie Ani, która po urodzeniu ważyła 1350 g. Dziewczynka ma już prawie rok i boryka się ze skutkami wcześniactwa. Rodzice stale ją rehabilitują, aby zdobyła jak największą sprawność. To bardzo kosztowne, więc założyli zbiórkę dla córeczki.

11-miesięczna Ania Goławska to córeczka Justyny i Macieja. Pani Justyna to łukowianka, pan Maciej pochodzi z Ryżek w gminie Łuków.

Pilna cesarka

Pani Justyna w początkach ciąży czuła się bardzo dobrze. Z czasem pojawiły się powikłania, przez które znalazła się w szpitalu na ul. Jaczewskiego w Lublinie. Sytuacja wyglądała na opanowaną, wiec lekarze wypisali ją do domu. Niestety dwa dni po wypisie ponownie trafiła do szpitala w Lublinie z powodu silnego krwawienia. Po kolejnych dwóch tygodniach spędzonych na oddziale patologii ciąży doszło do odklejenia łożyska. To sytuacja zagrażająca życiu matki i nienarodzonego dziecka, dlatego lekarze zmuszeni byli wykonać w trybie natychmiastowym cesarskie cięcie.

> W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia

- Córeczka urodziła się 16 października 2022 r., w 28 tygodniu ciąży, jako skrajny wcześniak. Ważyła tylko 1350 g. Przy samym urodzeniu oddychała samodzielnie, dostała 6 na 7 punktów Apgar. Z czasem jej potrzeby tlenowe się zwiększały i po dwóch godzinach od urodzenia została podłączona pod respirator. Przez pierwszych sześć dni jej stan był krytyczny, przebywała na oddziale intensywnej terapii neonatologicznej w szpitalu przy ul. Jaczewskiego w Lublinie – opowiada mama dziewczynki.

Ochrzcili ją w szpitalu

Niestety u Ani doszło do wylewu krwi do mózgu i w badaniach ujawniły się zmiany po niedotlenieniu mózgu. Okazało się, że cierpi ona na retinopatię wcześniaczą II stopnia. Miała dwa razy przetaczaną krew z powodu niedokrwistości i chorowała na żółtaczkę. W jej serduszku w worku osierdziowym gromadził się płyn, który lekarze musieli za pomocą specjalistycznego drenażu usuwać. Jako skutek wylewu krwi do mózgu pojawiły się drgawki noworodkowe.

W piątej dobie życia rodzice ochrzcili ją z wody, bo mała była w stanie zagrożenia życia. Zanim zaczęła samodzielnie oddychać, była pod respiratorem, a potem miała „tlenowe wąsy" w nosku.

51 dni na OION-ie

Lekarze na oddziale neonatologicznym robili wszystko, żeby uratować Anię. Pani Justyna po raz pierwszy mogła przytulać córkę podczas kangurowania. Jest to bardzo ważny dla nowo narodzonych maluszków bliski kontakt z ciałem matki – „skóra do skóry".

Po 10 dniach od porodu matkę wypisano ze szpitala. Mała Ania jeszcze przez 51 dni leżała na OION-ie - Oddziale Intensywnej Opieki Noworodka.

- Ściągałam dla małej mleko z piersi i zawoziłam do szpitala. Kiedy zaczęła samodzielnie oddychać, mogliśmy uczyć ją karmienia przez butelkę, bo niestety nie nauczyła się ssać piersi. Czas odwiedzin to była tylko godzina, mogliśmy wchodzić do niej pojedynczo – opowiada pani Justyna.

Rodzicom przez cały czas towarzyszyły strach, bezradność, modlitwa o cud.

Do domu

W końcu stan malutkiej zrobił się stabilny, jadła samodzielnie z butelki i rodzice mogli zabrać ją do domu. Wtedy rozpoczęła się intensywna rehabilitacja.

- W szpitalu powiedzieli nam, że konieczna jest rehabilitacja, usprawnianie, bo córeczka miała mały zakres ruchów rączkami i nóżkami, a symetria ułożeniowa była nieprawidłowa. Układała główkę tylko na jednej stronie. Fizjoterapeuta ocenił obniżone napięcie mięśniowe w tułowiu, a wzmożone w rączkach i nóżkach. Oprócz skutków wcześniactwa Ania ma wrodzoną wadę serca, dwupłatkową zastawkę aortalną. Z czasem będzie konieczna operacja, obecnie schorzenie podlega obserwacji lekarskiej – mówi mama.

Ania Goławska urodziła się jako wcześniak w 28 tygodniu ciąży. Teraz potrzebuje rehabilitacji, a rodzice założyli zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki ich przerastają. - Prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice

> Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina

Stałe leczenie

Przez pierwsze cztery miesiące po wyjściu ze szpitala rodzice dojeżdżali z Anią na rehabilitację do Lublina i w domu stosowali przyjazną pielęgnację noworodka, która polega na prawidłowym przenoszeniu i układaniu. Chociaż córcia nie nauczyła się ssać z piersi, mama cały czas ściągała dla niej własne mleko i podawała z butelki. Mała na jakiś czas straciła odruch ssana i była karmiona sondą. Przy pomocy neurologopedy odzyskała odruch ssania.

Cały czas trwa intensywna rehabilitacja dziewczynki.

Teraz Ania ma 11 miesięcy i pozostaje pod opieką wielu lekarzy i specjalistów - m.in. okulista z powodu zaburzeń widzenia, kardiolog, neonatolog, neurolog, neurologopeda i rehabilitanci.

- Jest coraz więcej rehabilitacji, Ania ma ćwiczenia pięć razy w tygodniu: metodami NDT-Bobath, Vojty, czaszkowo-krzyżową, wizyty u osteopaty. Konieczne jest rozpoczęcie terapii widzenia, na którą z przyczyn niezależnych od nas będziemy musieli uczęszczać prywatnie. Jeździmy na rehabilitację do Fundacji Stella w Lubartowie i do Siedlec na ul. Klonową do przychodni Eskulap oraz prywatnie – opowiada pani Justyna.

Doszła padaczka i MPD

Po czterech miesiącach w domu Ania dostała ataku padaczkowego. Po kilkudniowym pobycie w łukowskim szpitalu trafiła do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie, gdzie zdiagnozowano u niej Zespół Westa - padaczkę lekooporną.

- Do tej pory cały czas próbujemy opanować napady padaczkowe, które nadal występują, mimo leczenia. To jest związane z niedotleniem mózgu. Od kwietnia do lipca tego roku byliśmy ciągle w szpitalach. Kiedyś wracałam z córeczką z Lubartowa z rehabilitacji, Ania dostała ataku padaczki i z trasy karetka zabrała nas do szpitala do Lublina – wyznaje mama.

Podczas jednej z wizyt lekarz neurolog zasugerował, że Ania cierpi na mózgowe porażenie dziecięce, bo rozwijała się słabiej niż inne dzieci, nie zdobywała umiejętności adekwatnych do wieku. W CZD ta diagnoza została potwierdzona. Mózgowe porażenie dziecięce u Ani mocno się objawia - nie trzyma głowy, jej rozwój jest oceniany na poziomie dwumiesięcznego dziecka. Słabo widzi, okulista w Lublinie potwierdził korowe zaburzenia widzenia. Na szczęście coś widzi, a rozwój psychoruchowy jest opóźniony między innymi ze względu na wzrok. Na to wskazana jest terapia widzenia, rodzice mają pokazywać jej dużo różnych barw.

Uśmiecha się

- Ania jest spokojna, uśmiecha się, gaworzy, reaguje na nas. Efekty rehabilitacji są powolne, ale my na co dzień je widzimy i z każdego postępu się cieszymy – mówią rodzice.

- Założyliśmy zbiórkę, bo koszty leczenia i rehabilitacji córeczki nas przerastają. Dochodzą zakupy sprzętów rehabilitacyjnych, obecnie ortez na nóżki i kamizelki SPIO stabilizującej tułów, aby mogła uczyć się nowych umiejętności ruchowych. Dlatego prosimy ludzi dobrej woli o wsparcie dla naszej Ani, chcemy zapewnić jej jak najlepszy rozwój i szanse na sprawniejsze życie, mimo choroby – proszą rodzice.

Mama cały czas jest w domu z Anią, poświęca czas na jej leczenie i rehabilitację. Tata Ani pracuje, ale rodzice nie są w stanie zgromadzić środków potrzebnych na intensywne leczenie. Dlatego zdecydowali się poprosić o wsparcie, aby zapewnić córeczce jak najlepszy rozwój. Za każda sumę przelana na zbiórkę będą wdzięczni.

mo

JAK POMÓC W LECZENIU ANI GOŁAWSKIEJ ?

1. Pomóż, przekazując 1,5% podatku

KRS: 0000186434

cel szczegółowy: Anna Goławska, 837/G

2. Możesz również wpłacić dowolną kwotę na leczenie Ani na konto w Fundacji Słoneczko:

nr konta: 89 8944 0003 0000 2088 2000 0010 (SBL Zakrzewo)

tytuł przelewu: Anna Goławska, 837/G, na leczenie i rehabilitację

3. Na fb jest profil „poMOCny Łuków - zbiórki charytatywne", gdzie pod hasłem: LICYTACJA DLA ANI GOŁAWSKIEJ są licytowane różne przedmioty.

STOWARZYSZENIE „RYŻKOWIACY" ZAPRASZA NA „NIEDZIELĘ W SIODLE". NA POMOC ANI

- Córka naszego mieszkańca wymaga pomocy. Zapraszamy w niedzielę do licznego udziału w imprezie „Niedziela w siodle". Dzięki uprzejmości naszych przyjaciół Ewy i Wojtka organizujemy w niedzielę, 1 października w Ryżkach 33E, w gm. Łuków w godzinach 10 - 17 - „Niedzielę w siodle". Minimalna kwota przejażdżki to jedyne 30 zł. W ofercie: przejażdżka konna na padoku, możliwość czyszczenia konia przy pomocy osoby upoważnionej. W przypadku zebrania osób chętnych i za dodatkową opłatą możliwość przejażdżki bryczką.

Z CAŁEGO SERDUCHA ZAPRASZAMY!!!

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie

Maksymilian z rodzicami, Biała Podlaska,
ur. 20 września, g. 11:18, 3020 g, 53 cm
Rodzice: Dawid i Natalia

Natalia Czernik z tatą, Terespol, powiat bialski,
ur. 18 września, g. 20:20, 3680 g, 55 cm
Rodzice: Sylwia i Piotr

Rozalia Bosko z Radzynia Podlaskiego
ur. 19 września, g. 20:46
Rodzice: Diana i Jakub
Siostra: Klaudia (6 lat)

Jagoda Siepsiak, Zabiele, gmina Niedźwiada, powiat lubartowski,
ur. 21 września, g. 11:09, 3050 g, 53 cm,
Rodzice Sylwia i Patryk
Siostra: Lena (4 lata)

Amelia Miduch, Wincentów, gmina Lubartów
ur. 20 września, g. 5:53, 3790 g, 57 cm
Rodzice: Dorota i Maciej

Dominik Prokopiuk, Biała Podlaska
ur. 21 września, g. 11:56,
Rodzice: Anna i Dawid
Rodzeństwo: Nikodem (10 lat), Szymon (7 lat)

Oliwier Dąbrowski, Serokomla, powiat łukowski
ur. 18 września, g. 12:17, 4020 g, 59 cm
Rodzice: Paulina i Łukasz
Rodzeństwo: Wiktor (8 lat), Aleksandra (7 lat)

Noworodki urodzone w szpitalu w Radzyniu

Krzyś Świder, Olszewnica
ur. 7 sierpnia 8:55
3290 g, 55 cm
Rodzice: Klaudia, Sebastian

Witek Wawak, Radzyń
ur. 10 września, 22:55
4150 g, 59 cm
Rodzice: Angelika Wojciech
Rodzeństwo: Adrianna 1 rok

Milan Kuć, Brzostówiec
ur. 21 września, 8:37
3840 g, 54 cm
Rodzice: Ewelina, Patryk
Rodzeństwo: Dagmara 15 l., Dorian 11 l.

Liliana Maciejczuk, Międzyrzec
ur. 19 września, 9:25
3700 g, 54 cm
Rodzice: Małgorzata, Mateusz
Rodzeństwo: Iga 1 rok

Pierwsze miodobranie w Małpim Gaju

BIAŁA PODLASKA: Młodzież chętnie pomogła przy pierwszym miejskim miodobraniu w bialskiej pasiece. - Upowszechniamy edukację ekologiczną - mówi prezydent Białej Podlaskiej.

Dzieci chętnie wzięły udział w pierwszym bialskim miodobraniu

Projekt organizowany jest przez miasto Biała Podlaska i fundację „Odzyskaj Środowisko". Trzy miesiące temu w tzw. Małpim Gaju (parku edukacyjnym) pojawiła się pasieka z trzema ulami, które powstały ze zużytych bębnów od pralek. W projekcie chodzi przede wszystkim o upowszechnianie edukacji ekologicznej. Teraz, 20 września, miało miejsce miodobranie, w którym brali udział m.in. najmłodsi mieszkańcy miasta.

Jak podkreśla prezydent, miasto stało się producentem ekologicznej żywności. Dzieci wybrały nawet nazwę dla produktu. Bialski miód będzie się nazywał „Mioduś BP".

- To jeden z wielu przykładów działań, jakie w Białej Podlaskiej podejmujemy dla upowszechniania edukacji ekologicznej. Po raz pierwszy w historii Biała Podlaska stała się producentem ekologicznej żywności - mówi prezydent Michał Litwiniuk.

Monika Nawrot z fundacji „Odzyskaj Środowisko" przyznaje, że Białą Podlaską odwiedza często.- Pasieka, na której jesteśmy, jest częścią projektu, gdzie edukujemy w zakresie recyklingu, ekologii, ale w nieszablonowy sposób. Pszczoły nam pomagają w tym zakresie. Pasieka z recyklingu stoi w Białej Podlaskiej od kilku miesięcy, a dziś przyszedł czas, żeby przeprowadzić pierwsze miodobranie - mówi.

Miód na pewno będzie bardzo dobry, w mieście różnorodność biologiczna jest bardzo duża.

- Zapewne będzie to miód wielokwiatowy. Pasieka edukacyjna przede wszystkim ma wymiar edukacyjny, ale chodzi w niej o to, że nie tylko mówimy, że trzeba dbać o środowisko, zatrzymać trochę konsumpcjonizm i naszą nonszalancję w tym wszystkim, ale wychodzimy o krok dalej. Nie tylko edukujemy, ale też wpasowujemy się w ekosystem i robimy coś dobrego dla miasta - podkreśla pani Monika.Dodaje, że pszczoły są ważne w ekosystemie.

- Możemy się bać pszczół czasem, możemy ich unikać, ale musimy zdać sobie sprawę, że gdyby nie pszczoły, za kilkaset tysięcy lat nie byłoby planety i nas - podkreśla.

Maciej Maciejuk

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Serafim Ostroumow (1880-1937) - przeor z Jabłecznej, jedyny w historii biskup Białej Podlaskiej

Prawosławnego biskupa bolszewicy rozstrzelali w Katyniu

Urodzony w Moskwie na Nadbuże trafił dość przypadkowo. Porzucił uniwersytecką katedrę, żeby zostać mnichem w Jabłecznej. Wyremontował klasztor, prowadził szkoły, zarządzał monasterem. W 1916 roku już w Moskwie został wyświęcony na biskupa z siedzibą w Białej Podlaskiej, ale już nigdy tu nie przyjechał. Nie poszedł na kompromisy z Sowietami i, podobnie jak tysiące innych prawosławnych duchownych, został zamordowany strzałem w tył głowy. Miejscem kaźni był Las Katyński.

W czasie rządów Ostorumowa w Jabłecznej odnowiono główną świątynię, postawiono kilka nowych kaplic. Mnisi prowadzili też sierocinien. kilka szkół dla dzieci oraz dla dorosłych, w których promowano nowoczesną na owe czasy agrokulturę, uczono sadownictwa, pszczelarstwa, ogrodnictwa

Klasztor w Jabłecznej pod jego rządami w latach 1907-1914 przeżywał chwile swojego rozkwitu

Urodzony w 1880 roku w Moskwie w rodzinie cerkiewnego psalmisty jako Michaił Mitrofanowicz Ostroumow ukończył kolejne szkoły duchowne i w 1904 roku złożył śluby zakonne (w tym momencie prawosławni mnisi przyjmują imię jakiegoś świętego patrona) i przyjął święcenia kapłańskie. Przez jakiś czas przebywał w Pustelni Optińskiej (był to wówczas jeden z wiodących ośrodków duchowości) po czym wrócił do Moskwy jako wykładowca w seminarium. Kariera cerkiewna stała przed nim otworem.

Na krańcu Imperium

W 1906 roku wraz z kilkoma profesorami odwiedził monaster w Leśnej. Trudno ocenić, czy bardziej urzekło go Nadbuże czy potraktował je jako wyzwanie duszpasterskie. Dla Cerkwi Prawosławnej w jej diecezji chełmskiej obejmującej gubernie lubelską i siedlecką był to moment ekstremalnie trudny. Po akcji przymusowego „zjednoczenia" unitów z prawosławiem w 1874 i 1875 statystyki parafialne napęczniały od okrągłych liczb, ale w wielu wypadkach były one zupełnie fikcyjne: mało kto dobrowolnie uczęszczał na nabożeństwa, nawet kosztem policyjnych prześladowań. Wiosną 1905 roku Mikołaj II wydał tzw. ukaz tolerancyjny, który pozwalał każdemu mieszkańcowi Imperium dowolnie wybrać któreś z legalnych wyznań. Ogromna część dawnych unitów i ich potomków natychmiast pobiegła do najbliższej parafii łacińskiej, aby tam zadeklarować się jako katolicy. Trudno określić konkretną liczbę konwersji, ogromny wysiłek wykonał tu m.in. dr Andrzej Szabaciuk w książce „Rosyjski Ulster", acz i tam nie ma w tej sprawie „kropki nad i". Można w przybliżeniu przyjąć, że cerkiew straciła co najmniej połowę wyznawców, z reguły im bardziej na zachód tym procent odejść był wyższy.

Próba ratowania nadbużańskiego prawosławia

Dla struktur cerkiewnych oznaczało to potężny cios we wszystkich wymiarach: organizacyjnym, materialnym, ale przede wszystkim intelektualnym i moralnym. Sama hierarchia miała problem ze zrozumieniem co i dlaczego się wydarzyło. Część dopatrywała się winy wszędzie poza sobą, ale byli też, którzy dokonali elementarnej refleksji i dostrzegli potrzebę intensywniejszego zaangażowania się w akcję duszpasterską. A warunki były ciągle więcej niż sprzyjające: prawosławie było wyznaniem wyraźnie wspieranym przez władze, mogło liczyć na hojnych sponsorów nie tylko w postaci monarchii ale i dobrodziejów świeckich i duchownych (słynny ks. Jan z Kronsztadu czy, równie rzutki, ks. Mikołaj Koliew z Moskwy). Mimo regresu wielu parafii posiadało też sporo znaczących placówek w terenie. Najistotniejszymi były żeński monaster w Leśnej Podlaskiej, który pod światłym kierownictwem przełożonej Jekateriny Jefimowskiej był ośrodkiem oświaty i działalności charytatywnej oraz męski monaster w Jabłecznej. Właśnie o przeniesienie tutaj poprosił przełożonych Serafin Ostroumow. Nad wygodne pokoje nauczycielskie seminarium w Moskwie przedłożył mający piękną historię, kiepską teraźniejszość i wątpliwą przyszłość monaster nad Bugiem.

Dobry „chaziaj"

Błyskawicznie zyskał sobie tam poważanie i szacunek. Już po niespełna roku, kiedy poprzedniego, wielce zasłużonego, namiestnika, Józefa Pietrowycza (później obrońcę niezależności cerkwi przed bolszewikami, też rozstrzelanego w 1937 roku) przeniesiono do Nowogrodu, brać monasterska w demokratycznym głosowaniu wybrała go przełożonym (9 za, 1 na innego, 4 wstrzymujące!). Jako gospodarz sprawdził się świetnie. Wyremontował będącą w kiepskim stanie główną świątynię, zbudował m.in. kaplicę Zaśnięcia NMP (dla tych, którzy odwiedzili Nadbuże: to ta w parku przed wejściem do monasteru), zbudował pustelnię św. Sergiusza i Hermana nad jeziorem Białym (dziś na Białorusi), skutecznie zabiegał o fundusze na budowę murowanej cerkwi w Sławatyczach. Klasztor przeżywał pod jego rządami chwile swojej, być może największej świetności: działały dwie szkoły dla dzieci, kursy rolnicze, pszczelarskie, ogrodnicze, sadownicze, mnisi żyli na wysokim poziomie moralnym i intelektualnym. W 1914 roku Serafima przeniesiono do Chełma na funkcję rektora seminarium.

Biskup bez diecezji

W sierpniu 1915 wycofując się przed nadchodzącymi wojskami niemieckimi i austro-węgierskimi razem z armią rosyjską na wschód, w głąb Imperium wycofała się też cała administracja i większość prawosławnego duchowieństwa oraz potężna, licząca być może nawet 2 mln, przeważnie wiejska i prawosławna, grupa ludności (tzw. „bieżeństwo"). Wśród nich był też Serafin, kadra seminarium, a także znakomita większość braci monasterskiej z Jabłecznej. W 1916 roku, już w Moskwie, został wyświęcony na biskupa Białej Podlaskiej. Nie wiązało się to z utworzeniem oddzielnej diecezji. Był wikariuszem (czyli, w pewnym uproszczeniu „biskupem pomocniczym") władyki chełmskiego. Oczywiście, w wypadku jednego i drugiego była to władza i funkcja w tym momencie czysto tytularna, ograniczająca się do formalnego administrowania rozrzuconym po całej Rosji duchowieństwem i podejmowania prób wsparcia uchodźców. Swojej katedry (którą była pobazyliańska cerkiew Narodzenia Matki Bożej, obecny kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny) jako biskup nigdy nie odwiedził. Kilka miesięcy później został mianowany *locum tenensem* (tymczasowym zarządcą) diecezji chełmskiej, a potem również orłowskiej. W 1917 objął ostatecznie katedrę właśnie w Orle. Jego następcy dla Białej Podlaskiej nie mianowano.

Wierny chrześcijaństwu i Cerkwi

Jego dalsza służba jako hierarchy cerkiewnego w Związku Sowieckim była usiana prześladowaniami. Biskup był wielokrotnie zamykany, przesłuchiwany, jego mieszkanie przeszukiwane i poddawane konfiskatom, korespondencja kontrolowana, wyroki skracane i wydłużane, ostatecznie nakazano mu opuszczenie Orła. Przeniesiono go do Smoleńska, gdzie objął obowiązki arcybiskupa, ale bez katedry: główna świątynia miasta została przekazana kolaborantom władzy z tzw. Żywej Cerkwi - celebrować musiał w jednej z mniejszych cerkiewek.

Serafim Ostroumow w 1916 roku został mianowany na biskupa Białej Podlaskiej. Jego stolicę zajmowali w tym czasie Niemcy i wojska Austro-Węgier. Nigdy nie przyjechał z powrotem na Podlasie i objął katedrę w rosyjskim Orle a potem w Smoleńsku

Biskup Ostroumow był wiele razy aresztowany, zesłany do Kazachstanu, a w końcu rozstrzelany przez NKWD

W 1931 w parafiach przeprowadzona została konfiskata szat liturgicznych, w 1935 konfiskata dzwonów zaś w 1936 pełniąca rolę katedry cerkiew Świętych Piotra i Pawła została odebrana i zaadaptowana na archiwum. Biskupa aresztowano wraz z gronem duchownych w 1937 roku. Wszystkim postawiono zarzut prowadzenia agitacji antysowieckiej i skazano na pięcioletnią zsyłkę do Kazachstanu. Po kilku miesiącach, ewidentnie na rozkaz z góry, sprawa Ostroumowa została wznowiona: doszły zarzuty prowadzenia organizacji wywrotowej itd. 28 listopada NKWD-ski sąd tzw. „trojka" w Smoleńsku skazał go na rozstrzelanie. Wyrok wykonano 8 grudnia, najprawdopodobniej w Lesie Katyńskim, tym samym, w którym wiosną 1940 mordowani będą strzałem w tył głowy polscy oficerowie. Ciała nigdy nie odnaleziono, co nie dziwi. W tym miejscu w zbiorowych grobach pochowana jest bowiem wielokroć większa niż Polaków liczba zamordowanych przez bezpiekę obywateli sowieckich i nie tylko.

Święty biskup Białej Podlaskiej, Orła i Smoleńska

Już w 1959 roku, w czasie odwilży chruszczowowskiej, Ostroumow został zrehabilitowany przez sąd w Smoleńsku, potem decyzję tą powtórzono w latach dziewięćdziesiątych. 17 lipca 2001 został kanonizowany jako jeden z Soboru Świętych Nowomęczenników i Wyznawców Rosyjskich. Jako dzień wspomnienia liturgicznego, obok daty ogólnego wspomnienia soboru, wyznaczono rocznicę śmierci. Udało nam się odnaleźć informację, że jeszcze w 2013 na uroczystości cerkiewne na miejscu jego śmierci zapraszano przedstawicieli Rzeczypospolitej Polskiej i ich obecność była uprzejmie odnotowywana.

W Białej Podlaskiej pod wezwaniem świętego męczennika Serafima Ostroumowa jest parafia wojskowa na tzw. starym lotnisku na ulicy Łomaskiej.

Zbigniew Smółko

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Henryk Łubieński i jego lubartowska fabryka fajansu

Kiedy Lubartów był Bolesławcem

W zakupionym od Małachowskich pałacu Łubieński nie zamierzał mieszkać. Już bardziej interesowała go stajnia, w której zamyślił urządzić fabrykę naczyń z fajansu a z czasem może i porcelany. Biznes nie przetrwał długo: sporym problemem było pozyskanie surowca, sam właściciel zaś szybko popadł w kryminalne kłopoty.

Henryk Łubieński, właściciel dóbr lubartowskich, założyciel fajansiarni oraz fabryki stali w Serocku koło Firleja, jeden z rekinów biznesowych Królestwa oraz całkiem poważny... aferzysta!

Do dzisiejszych czasów zachowało się sporo przedmiotów, które możemy z dużą pewnością opisać jako pochodzące z działającej w latach 1839-1850 lubartowskiej fajansiarni. Największy ich zbiór udało się zgromadzić na początku wieku przy okazji wystawy przemysłowej w Lublinie. Opisał je wtedy Hieronim Łopaciński.

Henryk Łubieński, rekin biznesu

Założycielem fajansiarni był Henryk Łubieński, jeden z najbardziej rzutkich ludzi interesów w Kongresówce. Był dyrektorem i wiceprezesem Banku Polskiego, zakładał cukrownie, odlewnie metalu, huty, fabryki prochu i saletry, posiadał też znaczny majątek ziemski. Pod Serockiem koło Firleja założył też fabrykę stali. Jego stałym partnerem w większości poczynań biznesowych był brat Tomasz. Była to postać dość szczególna, powszechnie rozpoznawalna i wnosząca ze sobą nie tyle kompetencje merytoryczne co popularność osobistą i duży pakiet cennych nieraz znajomości. Do historii wdarł się szturmem jako jeden z najwybitniejszych oficerów napoleońskiego pułku szwoleżerów, tych spod Saragossy, Somosierry i wyprawy rosyjskiej 1812. Potem poszedł wprawdzie drogą lojalnej współpracy z władzami Królestwa Polskiego, w czasie powstania listopadowego szukał sposobów zakończenia wojny, w interesach nie był, delikatnie mówiąc, samorodnym talentem, jednak jego obecność we władzach wszelkich spółek, spółeczek i konsorcjów dodawała im blasku.

Skąd wziąć glinę?

Dobra lubartowskie Henryk Łubieński kupił od Małachowskich w 1839 roku i, razem z bratankiem Pawłem, przystąpił do budowy przedsiębiorstwa. Lokalizację znalazł w pałacowych stajniach.

Zdjęcie z katalogu wystawy przemysłowej w Lublinie z przykładami ceramiki produkowanej niegdyś w Lubartowie i w - również nieistniejącej - fajansiarni w Tomaszowie Lubelskim

Porcelana jest ceramiką najwyższej próby, a fajans, choć wytwarzany jest z tych samych surowców, ma niższą klasę. Fajans jest grubszy i cięższy

Nie jesteśmy pewni co do mechanizmu pozyskiwania surowców. O ile drewno do wypału i wapno nabywał bez trudu lokalnie, o tyle nie wiadomo, skąd zwożono glinę o odpowiednich parametrach. Pewne „zagłębie" garncarskie mieściło się w nieodległym Firleju, ale dość prawdopodobne jest, że korzystano również z surowca spod Ostrowca, Ćmielowa a może nawet i spod Lwowa. Wydaje się, ze dostęp do dobrej jakości gliny był główną barierą nie pozwalającą na osiągnięcie wysokiej jakości albo porwanie się na produkcję porcelany, co być może było dalszym planem Łubieńskiego.

Metoda angielska, czeska czyli lubartowska

W większości produkowano jednak przedmioty o charakterze użytkowym, różne dzbanki, misy, platery, część z nich zupełnie nie barwiona, ozdobiona tylko żłobieniami. Z artykułu pani dr Karoliny Wolskiej-Pabian wynika, że być może cechą wyróżniającą były mocniejsze niż u innych producentów szkliwienia, zarówno połyskujące jak i matowe, przywodzące na myśl produkty z kamionki angielskiej. Ale w reklamach też posługiwano się informacjami, że jest to „metoda czeska".

Z opisu zbiorów posiadanych na stronie Politechniki Lubelskiej: Kamionkowe i fajansowe wyroby lubartowskie mają swój specyficzny, niepowtarzalny styl. Wytwarzane tu talerze, talerzyki, plecione koszyki, koszyczki, wazy, wazoniki czy inne naczynia charakteryzują się jednotonową barwą – białą, szarą, kremową, brunatną, brązową w różnych odcieniach a nawet czarną. Ich interesującą, niepowtarzalną dekorację stanowią elementy plastyczne w postaci różnorodnych motywów. Wytwarzano również wyroby o charakterze rzeźby jak np. postacie ludzkie czy zwierzęta (przy czym ulubionym wzorem były psy)

Sam sobie udzielał kredytów

Rozwój firmy został zahamowany przez osobiste kłopoty właściciela. Już w 1841 przepisał udziały na bratanka, bo wobec niego wytoczono poważne zarzuty. Na czym polegało przestępstwo, którego miał dopuścić się Henryk Łubieński i jego wspólnicy? Wykorzystał otóż swoją działalność we władzach Banku Polskiego do do udzielania pożyczek samemu sobie i to praktycznie bez żadnych gwarancji. Coś tam w papiery było wpisywane, ale albo nie miało to odpowiedniej wartości, żeby pokryć ewentualne roszczenia wierzycieli albo też na tych samych składnikach majątku zabezpieczonych było wiele zobowiązań. Dodatkowym efektem było to, że wnoszone przez niego do spółek udziały nie miały realnej wartości. Wyrok, który zapadł w 1848 roku opiewał na kilka lat więzienia z czego część na zsyłce w Rosji. Po powrocie do Polski nie odgrywał już tak poważnej roli jak wcześniej.

Pozostawiony sam sobie Paweł Łubieński nie podołał wyzwaniu, być może zresztą rzecz cała była nie najlepiej skalkulowana. Likwidacją firmy nastąpiła w 1850 roku. Jeszcze kilka lat później działał jednak sklepik, który trudnił się wyprzedażą.

Zbigniew Smółko

REG

„Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" Piotra Szkurłatowicza

Spacer po kilku Radzyniach

Wydawcą, przy wsparciu Powiatu Radzyńskiego, jest Radzyńskie Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych. Książka dostępna jest w jego siedzibie oraz radzyńskich księgarniach

Książka jest dobrze wymyślona, oryginalna i przeprowadzona z wdziękiem. Wiedza uczonego przeplata się z dziejami rodziny, własnymi wspomnieniami, historie z historyjkami, wydarzenia o randze ogólnopolskiej z mikrohistorią, wszystko zaś podane w formie przystępnej i inspirującej do kontynuacji.

Książeczka „Zapomniany Radzyń. Opowieść dziadka" pana Piotra Szkurłatowicza, znanego w powiecie radzyńskim historyka, nauczyciela i inicjatora wielu działań związanych z pamięcią lokalną, urzeka pod kilkoma względami. Sam tytuł jest pewnym „puszczeniem oka", bo dzięki publikacji wiele ciekawych rzeczy traci właśnie szansę ba bycie zapomnianym.

Autor przyjął, ułatwiającą przyswajanie, formę opisu spaceru w towarzystwie wnucząt, którym dziadek opowiada o historii miasta. A w zasadzie kilku miast. Tego dawnego, którego symbolami są wielkie nazwiska Mniszchów, Szczuków, Potockich, Sapiehów, Szlubowskich. Drugiego, zapamiętanego przez dziadków, którzy pamiętali inne nazwy ulic, dzielnic, nieistniejące budynki, wojnę, odbudowę miasta, ówczesne społeczeństwo z liderującymi mu Sitkowskim, Chomiczewskim, Prejznerami, Pietrzakami. Wreszcie trzeciego, które Autor poznawał osobiście, będąc w wieku teraźniejszych słuchaczy: Radzynia późnego PRL-u, mającego swoją specyfikę prowincjonalnego miasteczka ale w którym przecież też się żyło, kończyło szkoły, chodziło na Orlęta, wstępowało do „Polonii", na lody do Szabrańskich...

Całość jest bogato udokumentowana zdjęciami z różnych radzyńskich zasobów (w tej chwili istnieje w internecie kilka wartościowych, stale rozszerzanych kolekcji).

Jedynym czego w tej publikacji mi brakuje (zresztą nie tylko tutaj, od lat namawiam starych rdzennych radzyniaków na narysowanie takowej) jest mapa dawnego Radzynia. Nie chodzi tylko o zmieniane nazwy ulic, rozszerzające się granice miasta ale też nazwy popularne, których nie ma w oficjalnych spisach ale są doskonale rozumiane przez miejscowych: gdzie jest Syndykat, gdzie Okręgówka, gdzie Kaleń, gdzie, wspomniane wyżej, lody u Szabrańskiego, a gdzie u Fręchowicza...

Zbigniew Smółko

eprasa.pl 5d8fc9614e

Ryszard Turyk (1948–2023)

Budował pamięć i dumę Międzyrzeca Podlaskiego

Odszedł Ryszard Turyk, opozycjonista PRL, uznany regionalista i samorządowiec, wierny swemu rodzinnemu miastu, którego chwalebną przeszłość, patriotyzm i wartości sławił w redagowanych latami rocznikach.

Fot. Marek Pietrzela

Ryszard Turyk zmarł 20 września 2023 r.

Andrzej Czapski,
prezydent Białej Podlaskiej
Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności"

Tadeusz Kucharuk,
twórca Wolnego Obszaru Celnego
Był chwalebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne

Urodził się 1 lipca 1948 roku w Międzyrzecu Podlaskim jako syn Mariana i Marianny z domu Jedynak. Szkołę podstawową oraz liceum ogólnokształcące ukończył w tym mieście. W latach 1968-1973 studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim na wydziale filozofii chrześcijańskiej, gdzie uzyskał tytuł magistra filozofii.

Zwolniony z pracy bez podania przyczyny

W latach 1972 do 1982 r. pracował jako instruktor szkoleniowy w oddziale wojewódzkim Stowarzyszenia PAX w Lublinie, a później w Białej Podlaskiej. Od lutego 1980 r. był przewodniczącym bialskopodlaskiego oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia PAX.

– Kiedy jako asystent UMCS nie chciałem się zapisać do partii, zostałem wyrzucony z uczelni. Wróciłem do mego miasta, Międzyrzeca, i zostałem przygarnięty przez Rysia Turyka w Towarzystwie Przyjaciół Nauk – wspomina bialski historyk dr Szczepan Kalinowski, który też znalazł swoje miejsce w Stowarzyszeniu PAX, a od wielu lat współpracował z filozofem w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

Ryszard Turyk wziął ślub z Grażyną Hamulczyk na swoje urodziny w 1978 r. Urodziło im się czworo dzieci – trzech synów: Damian, Łukasz i Dawid oraz córka Agnieszka – tak odnotował w biografii filozofa międzyrzecki poeta Ryszard Kornacki.

W latach 1980-1981 Ryszard Turyk był aktywnym działaczem Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność" w Białej Podlaskiej, gdzie pracował jako instruktor w Stowarzyszeniu PAX. Po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował działalność opozycyjną w „Solidarności" oraz w grupie posła Ryszarda Reiffa.

– Został zwolniony z pracy bez podania przyczyny i w okresie od lutego do października 1982 r. przez ponad sześć miesięcy pozostawał bez pracy, ze względów politycznych nie mógł znaleźć nowego zatrudnienia – odnotował po latach Instytut Pamięci Narodowej.

Dopiero w październiku 1982 r. Turyk podjął pracę jako wiejski nauczyciel w Szkole Podstawowej w Tłuśćcu, gdzie w latach 1994-95 był dyrektorem.

Zasłużony i odznaczony

W roku 2000 Ryszard Turyk otrzymał odznakę „Zasłużony dla Miasta Międzyrzeca Podlaskiego".
W 2003 r. kapituła Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych w Lublinie przyznała mu prestiżowy medal im. Zygmunta Klukowskiego. Otrzymał też odznakę „Zasłużonego dla Województwa Lubelskiego". Prezydent RP postanowił w 2012 r. nadać mu odznaczenie Krzyż Wolności i Solidarności.
Tytuł Honorowego Obywatela Miasta Międzyrzec Podlaski przyznano mu w 2015 r.

„Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzeca i okolic jako coś wyjątkowego"

W opozycji i w pierwszych samorządach

W okresie od 1982-1989 był inwigilowany przez Służbę Bezpieczeństwa w związku z prowadzoną działalnością w strukturach podziemnej „Solidarności". Aktywnie działał w Klubie Myśli Politycznej „Dziekania", najważniejszej obok „Solidarności" opozycyjnej formacji drugiej połowy lat osiemdziesiątych w Polsce.

W 1989 r. jako reprezentant tego klubu został wybrany przewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego NSZZ „Solidarność" w Białej Podlaskiej, a później przewodniczącym Miejskiego Komitetu Obywatelskiego w Międzyrzecu Podlaskim.

W maju 1989 r., przed wyborami parlamentarnymi, Ryszard Turyk, Ryszard Gałązka oraz Andrzej Czapski uczestniczyli w bialskopodlaskich prawyborach na kandydata do Senatu RP. Wygrał Andrzej Czapski i następnie zwyciężył w wyborach, uzyskując mandat senatorski.

– Wkrótce, kiedy powstały sejmiki wojewódzkie, Rysio Turyk jako znany działacz opozycyjny został wytypowany przez delegatów miast i gmin na przewodniczącego Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego. Gdy ja byłem wojewodą, sejmik miał rolę tylko konsultacyjną. Zapamiętałem z tych czasów Rysia jako pogodnego, życzliwego i zrównoważonego człowieka. Nigdy nie widziałem go zdenerwowanego. Był skłonny do porozumienia. Ze smutkiem teraz przyjąłem wiadomość o jego śmierci i składam jego rodzinie kondolencje. Bardzo mi szkoda, że odeszła postać historyczna, działacz dawnej „Solidarności" – nie kryje smutku Andrzej Czapski.

W latach 1989-91 Ryszard Turyk był członkiem Komitetu Obywatelskiego NSZZ Solidarność przy Lechu Wałęsie. Został jednym z założycieli Porozumienia Centrum – polskiej partii politycznej Jarosława Kaczyńskiego o profilu chrześcijańsko-demokratycznym, która powstała 12 maja 1990. Kandydował później z Porozumienia Centrum w wyborach parlamentarnych do Sejmu RP.

Po reformie samorządowej z 1990 r. wybrano go przewodniczącym międzyrzeckiej Rady Miasta i jako jej delegat został przewodniczącym Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego.

Wpływał na rozwój regionu

– Kiedy Ryszard Turyk był szefem sejmiku, poparł tworzenie Wolnego Obszaru Celnego w Małaszewiczach. Dzięki niemu też trafiłem do prezesa Głównego Urzędu Ceł, kiedy zablokowano nam powołanie Studium Celnego (był nawet później tam dyrektorem). Opowiedział się także za utworzeniem drugiej uczelni bialskiej po AWF. Chociaż był wpływową osobą, to jednak zachowywał rozsądek i normalność. Był chwalebnym wyjątkiem osoby, która nie dorabia się, ale wspiera inicjatywy prospołeczne, w dodatku nawet przygotowywane przez osoby o innej orientacji politycznej – podkreśla Tadeusz Kucharuk, bialski przedsiębiorca, twórca WOC.

Przed reformą administracyjną Ryszard Turyk zabiegał także o utworzenie powiatu międzyrzeckiego. Podczas pierwszych przymiarek pozyskał nawet poparcie dla tej idei ze strony sejmiku i wojewody bialskopodlaskiego.

W drugiej kadencji został przewodniczącym komisji oświaty Bialskopodlaskiego Sejmiku Samorządowego i przewodniczącym komisji społecznej w RM Międzyrzec Podlaski.

Kiedy likwidowano woj. bialskopodlaskie, wybrano go radnym i następnie wiceprzewodniczącym Rady Powiatu Bialskiego (w latach 1998-2001). Przewodniczył klubowi AWS w powiecie bialskim.

Znalazł swoje miejsce w rodzinnym mieście jako historyk i regionalista. W latach 1997-99 był redaktorem naczelnym samorządowego pisma „Głos Międzyrzecki".

Pozostały cenne regionalnie roczniki

W kwietniu 1997 r. został wybrany prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Międzyrzecu Podlaskim i redagował „Rocznik Międzyrzecki". Pod jego przewodnictwem wydano wiele cennych opracowań i publikacji związanych z międzyrzeckim rejonem.

– To była wielka sztuka przez wiele lat przygotowywać liczący prawie 300 stron „Rocznik Międzyrzecki". Ryszard Turyk dowartościował swoje rodzinne miasto. Przekonał nas, że warto pokazać historię Międzyrzeca i okolic jako coś wyjątkowego. Nawet po groźnym wypadku drogowym nie ustawał w wysiłkach – wspomina dr Szczepan Kalinowski, wiceprezes TPN.

– Wspominam Rysia bardzo ciepło. Zapisał się złotymi zgłoskami w historii nie tylko miasta. Oddał się całą duszą działalności społecznej, dzięki niemu przetrwało TPN. Podniósł rangę naszego miasta w ruchu regionalnym – zaznacza znany międzyrzecki poeta i prozaik Ryszard Kornacki, który jest autorem słownika biograficznego „Międzyrzec w życiorysy wpisany."

Ryszard Turyk kierował stowarzyszeniem w latach 1997-2019. Od 2019 r. nowym prezesem TPN jest nauczyciel Andrzej Kurenda.

– Już w 2000 r. spotkałem się z Ryszardem Turykiem, kiedy prowadził różnego rodzaju konkursy dla młodzieży. To on wdrażał mnie w pracę społeczną, gdy jeździliśmy na spotkania towarzystw regionalnych w całym kraju. Wspólnie cyklicznie organizowaliśmy imprezy i upamiętnienia w al. Katyńskiej. Prezes był zawsze ciepłym, sympatycznym człowiekiem, otwartym dla ludzi i chętny do pomocy, w tym też niewidomym – wspomina Andrzej Kurenda.

Dodaje, że 7 września jeszcze Ryszard Turyk pojawił się na uroczystości 55-lecia TPN. Jednocześnie z okazji niedawnej 75. rocznicy urodzin byłego prezesa wręczono mu kwiaty. Jubilat przyjął to z uśmiechem.

„Tracimy bardzo zasłużonego człowieka"

Andrzej Kurenda powiedział nam, że nagle w ostatnią środę jego poprzednik miał zawał i został odwieziony do szpitala. Niestety, nie udało się go uratować.

Znanego samorządowca pożegnano w ubiegły piątek podczas mszy św. pogrzebowej w międzyrzeckiej Parafii Chrystusa Króla.

– To był regionalista obdarzony wielką charyzmą. Na skalę krajową została doceniona działalność międzyrzeckiego TPN. Ryszard Turyk, jako prezes towarzystwa, wykazał się niestrudzoną wolą w dzieleniu się efektami TPN w szkołach, ośrodkach kultury i bibliotekach, gdzie promował wiedzę historyczną i regionalną. Doświadczony przez choroby nie poddawał się im. Tracimy bardzo zasłużonego człowieka, który tak pięknie zapisał się w dziejach regionu – mówi Tadeusz Łazowski, były starosta bialski, obecny członek zarządu powiatu.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 5d8fc9614e

Platinum Motor Lublin znów został Drużynowym Mistrzem Polski

Po raz drugi z rzędu zespół lubelskich żużlowców wywalczył złoty medal PGE Ekstraligi. W finałowym dwumeczu Platinum Motor był zdecydowanie lepszy od Betard Sparty Wrocław, z którą wygrał zarówno na własnym torze, jak i w rewanżu w stolicy Dolnego Śląska.

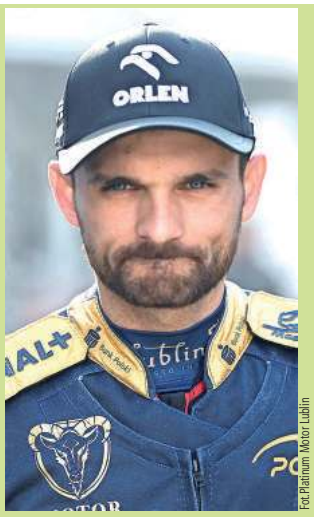

Fot. Platinum Motor Lublin

BARTOSZ ZMARZLIK (Platinum Motor Lublin):

Trafiłem do drużyny, która wygrała ligę w ubiegłym roku, ale nie czułem presji obrony tytułu. Jestem zaskoczony in plus, w jaki normalny i spokojny sposób można funkcjonować w klubie. Każdy wie, po co przyjeżdża na dany mecz i co ma zrobić. Oczywiście, były mocne przygotowania do tego, by dołożyć cenne punkty dla klubu i zakończyć rok, tak jak to sobie wymarzyliśmy. Sprawdzałem, bo było to dla mnie dosyć ważne, czy zakończyłem sezon z najwyższą średnią biegopunktową. I choć w trakcie rozgrywek były różne przeprawy, to ostatecznie się udało, z czego się bardzo cieszę, podobnie jak z pierwszego złota w roli seniora. Teraz już myślę tylko o tym, by 30 września znów zdobyć Indywidualne Mistrzostwo Świata.

„Koziołki" przystępowały do rewanżowego meczu o złoto z zaliczką 12 punktów z pierwszego ze spotkań, które odbyło się na stadionie przy Alejach Zygmuntowskich. Po początkowej serii startów przewaga lublinian była jeszcze większa, ponieważ podopieczni trenera Macieja Kuciapy prowadzili 16:8. – *Jeszcze trudno coś wywnioskować. Nie mieliśmy, póki co żadnej narady, tylko skupiamy się na swoich sprzętach. Każdy pojechał na tyle dobrze, że nie było dużo zagwozdek do rozwiązania* – stwierdził przed kamerami Canal+ junior Mateusz Cierniak.

W pierwszym z biegów upadek podczas ostatniego okrążenia zanotował Artiom Łaguta z Betard Sparty, ale mógł kontynuować zawody. W siódmej gonitwie znacznie poważniej wyglądającą kraksę zaliczył Tai Woffinden, który przystąpił do ścigania pomimo niedoleczonej kontuzji ręki. Brytyjczyk jeżdżący dla wrocławskiego zespołu nie był zdolny do dalszej rywalizacji. To jeszcze bardziej utrudniło sytuację miejscowych, którzy i tak podczas drugiej przerwy na kosmetykę toru przegrywali 14:28.

Sprawa mistrzostwa szybko wydawała się przesądzona i w dalszej części meczu nie doszło do niespodzianki. Platinum Motor przypieczętował złoto już w dziewiątym wyścigu, stając się trzecią drużyną w XXI wieku, która obroniła tytuł. O ile jednak przed rokiem to lublinianie musieli gonić wynik po porażce w pierwszym meczu w Gorzowie Wielkopolskim, to tym razem nie pozostawili wątpliwości, kto był lepszy w obu finałowych konfrontacjach. Ostatecznie triumfowali we Wrocławiu różnicą 20 oczek, a ogółem 106:74 w dwumeczu. A najskuteczniejszym w szeregach „Koziołków" był Dominik Kubera, który przecież wiosną borykał się z poważną kontuzją kręgosłupa.

Dla żółto-biało-niebieskich to drugie mistrzostwo w historii klubu. Swój dziewiąty tytuł i piętnasty medal DMP zdobył Jarosław Hampel. Po raz pierwszy w karierze po złoto jako senior sięgnął natomiast Bartosz Zmarzlik. Platinum Motor został ponadto zespołem, który wywalczył najwyższe jak dotąd wyjazdowe zwycięstwo w finale. Ta drużyna niewątpliwie zapisała się złotymi zgłoskami w historii speedwaya.

Betard Sparta Wrocław - 35 pkt

9. Tai Woffinden - **4+1** (3,1*,w,-,-,-)
10. Piotr Pawlicki - **10+2** (2,2,2,1,1*,2*)
11. Artiom Łaguta - **5** (u,2,3,-,-)
12. Connor Bailey - **nie startował** (-,-,-,-)
13. Daniel Bewley - **9** (2,1,0,1,2,3)
14. Kevin Małkiewicz - **2** (0,0,2,0)
15. Bartłomiej Kowalski - **5+1** (1,0,1*,2,1)
16. Kacper Andrzejewski - **0** (0,0,0)

Platinum Motor Lublin - 55 pkt

1. Jarosław Hampel - **10+1** (2,3,0,2*,3)
2. Dominik Kubera - **11+1** (3,2*,3,3,-)
3. Fredrik Lindgren - **5** (1,3,1,0)
4. Jack Holder - **9** (3,0,3,3,-)
5. Bartosz Zmarzlik - **9** (1,3,2,3,-)
6. Mateusz Cierniak - **5+2** (2*,1,0,2*)
7. Bartosz Bańbor - **6** (3,1,1,1)
8. Kacper Grzelak - **0** (0)

Karol Kurzępa

Brązowy medalista był za mocny

Po trzech z rzędu ekstraligowych zwycięstwach rugbiści Edach Budowlanych Lublin musieli uznać wyższość rywali. W szóstej kolejce obecnego sezonu niebiesko-biało-czerwoni ulegli na wyjeździe Orkanowi Sochaczew.

O pierwszej połowie konfrontacji z brązowymi medalistami poprzednich rozgrywek niebiesko-biało-czerwoni chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Rywale wygrali ją bowiem aż 24:0. Dużo lepiej ekipa z Lublina zaprezentowała się po zmianie stron, ale finalnie miejscowi wygrali różnicą 12 punktów.

Edach Budowlani zanotowali drugą porażkę w sezonie. Następny mecz czeka grającego trenera Stanisława Powała-Niedźwieckiego i jego podopiecznych 8 października. Wówczas do Lublina przyjedzie gdańska Lechia.

Orkan Sochaczew - Edach Budowlani Lublin

38:26 (24:0)

Punkty: Ian Trollip 6 (3pd), Marzuq Maarman 5 (P), Jakub Dec 5 (P), Piotr Psuj 5 (P), Maciej Grabowski 5 (P)

Karol Kurzępa

Motor z bolesną domową porażką

Piłkarze lubelskiego Motoru doznali drugiej z rzędu ligowej porażki. W meczu 9. kolejki trwającego sezonu Fortuna I ligi podopieczni Goncalo Feio ulegli na Arenie Lublin Wiśle Kraków 1:4.

Do przerwy było 0:2. Najpierw, po błędzie gospodarzy w okolicach własnego pola karnego, do siatki trafił Jesus Alfaro, któremu pomógł fakt, że po jego strzale tor lotu piłki niefortunnie zmienił interweniujący Arkadiusz Najemski.

Po dwóch kwadransach lublinianie mieli dwa gole straty. Tym razem na listę strzelców wpisał się Angel Rodado.

Ten sam piłkarz zdobył bramkę z rzutu karnego po zmianie stron. „Jedenastka" została podyktowana po zagraniu ręką Piotra Ceglarza we własnym polu karnym.

W 75. minucie nadzieje lubelskich kibiców na korzystny rezultat odżyły, po tym, jak bramkę dla Motoru zdobył po rzucie rożnym Najemski. Stoper Motoru wykorzystał dobre dośrodkowanie z rzutu rożnego autorstwa Damiana Sędzikowskiego.

Wynik ustalili zawodnicy klubu z Małopolski. Po zagraniu ręką Rafała Króla w polu karnym sędzia znów podyktował karnego, którego „na raty" wykorzystał Goku Roman.

Żółto-biało-niebiescy przegrali trzeci mecz w sezonie, w tym drugi na własnym boisku. W dodatku po raz pierwszy za kadencji trenera Goncalo Feio doznali tak wysokiej porażki i stracili komplet punktów w drugim spotkaniu z rzędu. Okazja do rehabilitacji już we wtorek w Pucharze Polski. Na Arenę Lublin przyjedzie wówczas Puszcza Niepołomice.

Motor Lublin - Wisła Kraków

1:4 (0:2)

Bramki: Najemski 74 - Najemski 22 (samobójcza), Rodado 29, 63 (z karnego), Roman 90+4

Motor: Budziłek – Wójcik, Rudol (73 Romanowski), Najemski, Luberecki, Gąsior, M. Król (56 Rybicki), Wojtkowski (56. R. Król), Wolski (64 Sędzikowski), Ceglarz, Wełniak (64 Śpiewak)

Karol Kurzępa

Polski Cukier Start udanie zaczął sezon

Po 147 dniach przerwy koszykarze Polskiego Cukru Startu Lublin zagrali mecz o stawkę w hali Globus. Na inaugurację kampanii 2023/24 czerwono-czarni zwyciężyli z Arriva Twardymi Piernikami Toruń.

Po pierwszej kwarcie gospodarze prowadzili różnicą pięciu oczek. Na dużą przerwę schodzili, wygrywając 56:44. Po zmianie stron kontrolowali przebieg wydarzeń na parkiecie i przypieczętowali zasłużony triumf.

Z bardzo dobrej strony pokazali się nowi zawodnicy w szeregach lubelskiej drużyny. Rzucający Liam O`Reilly zdobył 23 punkty, natomiast pełniący od tego sezonu funkcję kapitana Jabril Durham zapisał na swoim koncie o oczko mniej. – *Dziękuję kibicom, którzy pojawili się w dobrej liczbie na pierwszym domowym meczu* – powiedział Durham. – *To dla nas pierwsze zwycięstwo po mocnym okresie przygotowawczym. Niektórzy z zawodników mieli problemy z kontuzjami, ale powrócili do zdrowia przed tym meczem i pomogli drużynie. Zagraliśmy solidnie w obronie. Możemy bronić lepiej, ale najważniejsze, że zaczęliśmy sezon od wygranej. Teraz musimy być gotowi, by kontynuować serię* – podsumował Amerykanin.

Wygrana została zadedykowana przebywającemu w szpitalu zawodnikowi Polskiego Cukru Startu, Jakubowi Karolakowi, który w ostatnich dniach doznał infekcji oka. Na szczęście jednak niebawem doświadczony gracz powinien wrócić do treningów.

W najbliższy piątek podopieczni trenera Artura Gronka zagrają na wyjeździe z Treflem Sopot. Początek meczu zaplanowano 29 września o godzinie 20:10.

Polski Cukier Start Lublin - Arriva Twarde Pierniki Toruń

102:85
(23:18, 33:26, 24:19, 22:22)

Lublin: O`Reilly 23, Durham 22, Gabrić 15, Benson 14, Krasuski 12, Wade 7, Dziemba 5, Put 4, Pelczar, Kępka

Karol Kurzępa

MKS FunFloor Lublin z kolejną wygraną

Piłkarki ręczne lubelskiego klubu wywalczyły trzecie zwycięstwo w nowym sezonie Orlen Superligi kobiet. W spotkaniu 3. kolejki rozgrywek biało-zielone w dobrym stylu pokonały zespół z Jarosławia.

Już do przerwy podopieczne trenerki Edyty Majdzińskiej prowadziły 19:5, zdecydowanie dominując na parkiecie. Gospodynie przeważały nad przyjezdnymi właściwie w każdym elemencie gry. Były znacznie skuteczniejsze od rywalek w ataku, popełniały mniej błędów, miały lepiej dysponowane bramkarki oraz skutecznie realizowały obraną taktykę. Lublinianki nie traciły przy tym koncentracji, regularnie budując przewagę na tablicy wyników.Po zmianie stron miejscowe straciły co prawda więcej goli, niż w pierwszej połowie, ale nadal kontrolowały przebieg boiskowych wydarzeń. Dzięki temu nie miały najmniejszych problemów z sięgnięciem po trzecią z rzędu wygraną. Za najlepszą szczypiornistkę w szeregach gości uznano Julię Skubacz. Natomiast MVP po stronie biało-zielonych została Magda Balsam. – *Dobra obrona zawsze przynosi szybkie kontry i to był klucz na ten mecz, jak i na kolejne, bo tak chcemy grać, więc cieszy fakt, że to wychodzi* – przyznała skrzydłowa.

Początek sezonu jest dla MKS-u bardzo udany. Wicemistrzynie kraju pokazują, że szereg zmian dokonanych w składzie latem przyniósł oczekiwane skutki. W następnej kolejce lubelski zespół zagra na wyjeździe z MKS URBIS Gniezno. Początek spotkania zaplanowano w sobotę, 30 września o godzinie 18:00.

MKS FunFloor Lublin - Handball JKS Jarosław

35:16 (19:5)

Lublin: Gawlik, Wdowiak - Balsam 8, Achruk 7, Płomińska 6, Tomczyk 3, Pastuszka 3, Szynkaruk 2, M. Więckowska 2, Posavec 1, D. Więckowska 1, Pietras 1, Masna 1, Noga, Szczepaniak

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 5d8fc9614e

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWCE 2002

Cisowianka Drzewce triumfowała w Lubartowie

Na gola „Myśliwego" odpowiedzieli: „Ojciec" i „Szwed"

To szóste zwycięstwo ekipy Łukasza Gizy. Po raz pierwszy mecz o punkty odbył się przy sztucznym oświetleniu.

Cisowianka rozpycha się łokciami w IV lidze. Ekipa Łukasza Gizy jest wicelider- em tabeli

- Poczuliśmy się jak w wyższej lidze. Fajna oprawa, dużo kibiców na trybunach. Zabrakło tylko najważniejszego, czyli zwycięstwa - mówi Grzegorz Białek, szkoleniowiec miejscowych. Jego podopieczni zaczęli od bramki Pawła Myśliwieckiego, który skończył akcję na skrzydle Łukasza Najdy, który dał „zacinkę" do kolegi, a ten dopełnił formalności. - Zabrakło nam drugiego gola. Początkowo mecz należał do nas. Później goście przejęli inicjatywę. Kolejne minuty to obrazki niczym pojedynek bokserski. Problemem była kontuzja mięśniowa Bartka Wolskiego - dodaje.

Cisowianka próbowała zagrażać po stałych fragmentach gry oraz strzałami z dystansu. - Mieliśmy trzy dobre okazje. Aleks Aftyka niepotrzebnie przekładał piłkę na lewą nogę. Później po zagraniu Filipa Michałówa, Myśliwiecki wyprzedził Najdę, chociaż ten drugi był w lepszej sytuacji. Niecelnie uderzał Sylwester Parada - mówi Białek.

A później miał miejsce kwadrans, który zupełnie odmienił losy spotkania. Wyrównał Mateusz Antoniak, który przelobował stojącego na trzecim metrze (!) Damiana Podleśnego po strzale głową i asyście Michała Rucińskiego. Dla popularnego „Perii" to pierwszy gol po narodzinach synka Ignasia. Niedługo później zespół z Drzewc wygrywał. Jakub Długosz zagrał do Jakuba Cielebąka, a ten do Konrada Szczotki. Akcję skończył Kalita, który głową trafił do pustej bramki po wrzutce na dalszy słupek. Ten sam zawodnik, który tydzień wcześniej po wyjściu z samoloty lecącego ze Szwecji ruszył na stadion i zdobył gola ze Stalą Kraśnik (skończyło się 2:2) ustalił wynik zawodów. „Kalina" przejął futbolówkę po zagraniu od Antoniaka, popisał się indywidualnym rajdem i postawił kropkę nad „i".

- Mecz był rozgrywany w super warunkach, przy sztucznym oświetleniu. Na pewno mógł się podobać kibicom. Pierwsza połowa charakteryzowała się szybkim tempem. Obie drużyny miały swoje sytuacje. W drugiej odsłonie goniliśmy wynik i tu duże słowa uznania dla zespołu, że potrafił odwrócić losy meczu. Wygraliśmy na bardzo trudnym terenie, dlatego bardzo się cieszymy - mówi Łukasz Giza, opiekun Cisowianki.

Lewart Lubartów - Cisowianka Drzewce
1:3 (1:0)

Bramki: Myśliwiecki 19` - Antoniak 69`, Kalita 76`, 82`.
Lewart: Podleśny - Gęde, Niewęgłowski, Parada (46` Pęksa), Plesz, Michałów, Zieliński (77` Majewski), Wolski (31` Sulowski), Najda (80` Iskierka), Aftyka (70` Pikul), Myśliwiecki.
Cisowianka: Długosz - Figiel, Antoniak, Kopyciński (89` Łakomy), Wankiewicz (61` Brzyski), Dudkowski, Szczotka (89` Pytka-Wasil), Cielebąk (89` Pięta), Kobus (66` Greniuk), Ruciński (79` Konc), Kalita (87` Filozof).
Żółte kartki: Brzyski, Kopyciński - Zieliński, Parada, Gede.

mp

IV LIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Tomasovia - Górnik II 3:0
Lewart - Cisowianka 1:3
Gryf - Stal P. 0:3
Huragan - Start 1:2
Opolanin - Lublinianka 3:0
Grom - Łada 2:4
Stal K. - Ogniwo 3:1
Motor II - Kryształ 2:1
Granit - Janowianka 0:2

TABELA IV LIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	9	22	26:8
2.	Start Krasnystaw	9	21	17:11
3.	Janowianka Jan. Lub.	9	20	23:9
4.	Cisowianka Drzewce	9	20	23:10
5.	Łada Biłgoraj	9	18	20:12
6.	Lewart Lubartów	9	17	18:10
7.	Opolanin Opole Lub.	9	16	21:19
8.	Motor II Lublin	9	16	16:11
9.	Gryf Gm. Zamość	9	13	16:12
10.	Tomasovia Tom. L.	9	11	16:17
11.	Huragan Międzyrzec	9	10	13:12
12.	Górnik II Łęczna	9	9	15:15
13.	Kryształ Werbkowice	9	9	9:19
14.	Stal Poniatowa	9	7	8:19
15.	Granit Bychawa	9	6	7:23
16.	Grom Kąkolewnica	9	6	9:29
17.	Ogniwo Wierzbica	9	5	8:21
18.	Lublinianka Lublin	9	5	10:18

NASTĘPNA KOLEJKA (30.09/01.10): Górnik II - Łada, Cisowianka - Motor II (sob., 11:00), Lublinianka - Granit, Start - Opolanin (sob., 15:00), Stal P. - Huragan, Kryształ - Gryf, Ogniwo - Lewart, Tomasovia - Stal K. (niedz., 15:00), Janowianka - Grom (niedz., 16:00).

rg

Dobry debiut Olszaka. Tomasovia lepsza od Górnika II

Podopieczni Michała Kowalczyka ulegli zespołowi z Tomaszowa Lubelskiego, który świętowało 100-lecie klubu.

Po wielu miesiącach zespół Bogdana Bławackiego, który w przeszłości prowadził Wisłę Puławy, wrócił na główną płytę. Wygrał 3:0. - Mogliśmy zacząć idealnie, ale na samym początku starcia Stanisław Skotarczyk nieznacznie chybił w sytuacji sam na sam. W odpowiedzi straciliśmy gola po dobitce z rzutu rożnego - mówi szkoleniowiec.

W pierwszym kwadransie po przerwie jego ekipa miała kilka dogodnych sytuacji, ale była nieskuteczna. Tomasovia odpowiedziała trafieniem po kilku strzałach i niepewnych wybiciach naszych. - Chcieliśmy zdobyć gola kontaktowego i zaryzykowaliśmy. Rzuciliśmy więcej sił do ataku, przez co przeciwnik nas skontrolował w doliczonym czasie gry - dodaje.

Dobry debiut

Mimo porażki warto odnotować dobrą dyspozycję bramkarza Górnika II - Dawida Olszaka, który obronił rzut karny w 78 minucie. Dla Dawida był to debiut na IV-ligowych boiskach.

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Górnik II Łęczna
3:0 (1:0)

Bramki: Duda 26', Żerucha 58', Lasota 90+2'.
Górnik II: Olszak - Bronowicki (85` A. Gęca), Pastusiak, Sienicki, Mołodecki (60` Sz. Gęca), Skotarczyk (70` Błaziak), Kudła (80` Marotto), Koza (35` Dylewski), Wachowicz (35` Małyska), Szałachowski, Żabiński.
Żółte kartki: Koza, Bronowicki, Dylewski, Kudła.

mp

Zaczął Drzazga, skończył „Lipa"

Opolanin wygrał piąty mecz w sezonie, a czwarty u siebie.

Przed tygodniem podopieczni Daniela Koczona przegrali aż 1:5 z Janowianką Janów Lubelski. - Cieszy to, że zespół zareagował bardzo pozytywnie. Wygraliśmy pewnie, chociaż trzeba było się napracować. Mamy ważne punkty. Podnieśliśmy się. Właśnie w takich momentach poznaje się zespół - mówi szkoleniowiec Opolanina.

Wynik otworzył Dariusz Drzazga, który po solowej akcji od 40. metra za pierwszym razem został zablokowany, a przy dobitce i lekkim rykoszecie piłka wpadła do bramki. Podwyższył Jakub Sobstyl, który przymierzył z 25 metrów w samo okienko. Kropkę nad „i" postawił Jakub Lipiński. Samo poszkodowany wykorzystał rzut karny, strzelając w prawy róg bramkarza. Golkiper gości wyczuł intencje, ale nie był w stanie zatrzymać uderzenia.

Opolanin Opole Lubelskie - Lublinianka Lublin
3:0 (2:0)

Bramki: Drzazga 36`, Sobstyl 45+2`, Lipiński 82` (k).
Opolanin: Szczepański - Czapla, Izdebski, Adamczyk, Ćwiek, Pałka, Sobstyl, Banachiewicz (80` J. Górski), Lipiński (87` Adamczyk), Drzazga (89` Sałasiński), Figura (75` Kowal).

mp

W środę puchar

27 września odbędą się spotkania III rundy Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

PROGRAM PUCHARU POLSKI (27.09., godz. 16:00)
Cisy Nałęczów - Cisowanka Drzewce
Wiara Łęczna - Sokół Konopnica
Lewart Lubartów - Motor II Lublin
ULKS Dzierzkowice - Górnik II Łęczna
Stal Poniatowa - Lublinianka Lublin
Victoria Rybczewice - Trawena Trawniki
Płomień Trzydnik - Janowianka Janów Lub.
LKS Wierzchowiska - Granit Bychawa
Unia Bełżyce - Czarni Dęblin
Sygnał Lublin - Stal Kraśnik
AF Głusk - Ludwinia Ludwin

MECZE ROZEGRANE
LKS Kamionka - Opolanin 1:1, k. 2:4
Sędziowie Lublin - Poraj Kraczewice 5:0

mp

Drugi triumf Stali i to na „zero" z tyłu

Zespół z Poniatowej ma powody do radości. Podopieczni Konrada Szmyrgały ograli 3:0 Gryf Gminę Zamość.

Nasi po niespełna pół godzinie wygrywali po uderzeniu Konrada Gąsiorowskiego, który otrzymał podanie od Mateusza Wrzyszcza i trafił po dalszym rogu. Tuż po przerwie podwyższył Wiktor Tkaczyk. Po odbiorze na własnej połowie Hubert Poleszak dograł do Wiktora Tkaczyka, który przyjął futbolówkę lewą nogą, a drugą huknął z 11 metrów. Kropkę nad „i" postawił Jonatan Wlizło. Po akcji Poleszaka obrońca wybił piłkę przed pole karne. Gracz Stali, nie namyślając się, przyjął i uderzył z 20 metrów.

- Jesteśmy zadowoleni ze swojej postawy. Wcześniej mieliśmy spore problemy w obronie. Chcieliśmy ustrzec się własnych błędów. Do tej pory traciliśmy głupie bramki. Liczyliśmy na przełamanie i udało się. Po raz drugi w sezonie zagraliśmy na „zero" z tyłu. Wiedzieliśmy, że będą sytuacje. Trzeba było je wykorzystać. Zrobiliśmy to i mamy chwile radości - mówi Konrad Szmyrgała, opiekun Stali.

Gryf Gmina Zamość - Stal Poniatowa
0:3 (0:1)

Bramki: Gąsiorowski 27`, Tkaczyk 50`, Wlizło 69`.
Stal: Szczucki - Pikuła (90` Cisłak), Gontarz, Żurek, Wlizło (88` Filipczuk), Poleszak, Jakubaszek (88` Sowiński), Pietrzyk, Gąsiorowski, Wrzyszcz (90` Hawryło), Tkaczyk (85` Barszcz).

mp

PUL

eprasa.pl 5d8fc9614e

R E K L A M A

CISOWIANKA®

Sponsor tytularny

KLUB SPORTOWY CISOWIANKA DRZEWICE 2002

Bardzo pewne Azoty

Pierwszy dzień jesieni w Puławach upłynął pod dyktando Azotów. Podopieczni Serhiya Bebeshko pewnie pokonali drużynę MMTS Kwidzyn i zgarnęli kolejne trzy punkty w tabeli ORLEN Superligi sezonu 2023/2024. MVP spotkania został puławski obrotowy - Kelian Janikowski.

MVP spotkania został puławski obrotowy. Kelian Janikowski rzucił sześć bramek

Kibice, którzy postanowili sobotni wieczór spędzić w Grupa Azoty Arena, z pewnością nie żałują. Tego dnia było wszystko: mocne wejście Azotów w mecz od stanu 4:0 do prowadzenia ośmioma bramkami 13:5, poprzez zamknięcie pierwszej części spotkania 21 bramkami po stronie niebiesko-biało-czerwonych, którzy na przerwę schodzili z wynikiem 21:13. W tej części meczu w drużynie Azotów Puławy działało wszystko: zdecydowana walka w ataku pozycyjnym, szybkie i dynamiczne kontry, mocna obrona oraz efektowne parady bramkarskie Mateusza Zembrzyckiego oraz Zurabiego Tsintsadze, które pozwoliły puławskim kibicom przypuszczać, że losy meczu rozstrzygnęły się po pierwszej połowie.

Jednak drużyna MMTS Kwidzyn nie powiedziała ostatniego słowa i po zmianie stron przystąpiła do szturmu puławskiej obrony. Kolejne udane akcje po stronie gości i przestój w drużynie Azotów, który spowodował spadek skuteczności rzutowej, sprawił, że kwidzynianie zdołali odrobić straty i zbliżyć się do Azotów-Puławy na dwie bramki. Ostatnie 15 minut spotkania to prawdziwe odrodzenie niebiesko-biało-czerwonych. Od tego momentu sześciokrotni brązowi medaliści Mistrzostw Polski ponownie weszli w swój rytm i z każdą kolejną akcją powiększali prowadzenie dzięki doskonałej dyspozycji całego zespołu i wykorzystywaniu błędów przeciwników. Prawdziwymi egzekutorami tego wieczoru byli Piotr Jarosiewicz oraz wybrany MVP meczu Kelian Janikowski, którzy zdobyli kolejno 7 i 6 bramek dla Azotów-Puławy. Ostatecznie mecz zakończył się okazałym zwycięstwem Azotów Puławy 37:25.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn
37:25 (21:13)

Azoty: Zembrzycki, Tsintsadze - Jarosiewicz 7, Janikowski 6, Adamski 5, Przybylski 4, Fedeńczak 4, Zarzycki 3, Ostroushko 2, Marciniak 2, Burzak 2, Zivkovic 1, Antolak 1, Konieczny.
MMTS Kwidzyn: Matlęga, Zakreta - Kamyszek 7, Łazarczyk 4, Cherkashchenko 2, Wekcz 2, Kosmala 2, Grzenkowicz, Jankowski 2, Lewczyk 1, Wawrzyniak 1, Malczak 1, Landzwojczak 1, Jarosz, Chałupka, Szcześniak
Kary: 6 min. (Ostroushko x2, Burzak) - 4 min. (Grzenkowicz, Kamyszek).
Sędziowali: Kierczak (Pielgrzymowice), Wrona (Kraków).
Widzów: 1648.

Szalenie trudne zadanie

Przed zespołem z Puław bardzo trudny test.

1 października o godz. 15.00 nasi piłkarze ręczni rozpoczną wyjazdowy bój z Industrią Kielce. Mecz będzie można obejrzeć w Polsacie Sport Ekstra.

Październikowe transmisje

Październik pod znakiem handballowych emocji. Transmisje ośmiu hitowych bojów ORLEN Superligi będą pokazane w sportowych kanałach Polsatu. Pierwsza z nich już 1 października.

W najbliższym miesiącu zostaną rozegrane cztery serie meczów ORLEN Superligi. Osiem hitowych spotkań transmitowanych będzie w sportowych kanałach Polsatu oraz na platformie Polsatboxgo.pl. Pierwszym transmitowanym meczem będzie starcie pomiędzy Mistrzami Polski, Industrią Kielce a Azotami-Puławy. Drużyny staną naprzeciw siebie w niedzielę, 1 października o godzinie 15.00.

W ramach tej samej 7. serii zmierzą się ze sobą KGHM Chrobry Głogów i Górnik Zabrze. Mecz zostanie rozegrany w poniedziałek, 2 października o godz. 18.00. Oba spotkania zostaną pokazane na antenie Polsat Sport Extra. W kolejnych seriach widzowie sportowych kanałów Polsatu zobaczą mecze takich drużyn jak: Energa Wybrzeże Gdańsk, Gwardia Opole, MMTS Kwidzyn, Grupa Azoty Unia Tarnów, ORLEN Wisła Płock, Energa MKS Kalisz oraz wspomnianego wcześniej Górnika Zabrze.

Resztę spotkań rozgrywanych w ORLEN Superlidze można zobaczyć na platformie Emocje.TV, dostępnej w Internecie oraz aplikacji mobilnej Emocje.TV – na urządzeniach mobilnych i Smart TV.

mp

ORLEN Superliga

WYNIKI 6. KOLEJKI
Azoty - MMTS Kwidzyn 37:25
Orlen - Wybrzeże 31:20
MKS Kalisz - Chrobry 24:28
Unia - Legionowo 32:29
Piotrkow. - Industria 26:45
Ostrovia - Gwardia 28:27
Górnik - Zagłębie - po zamk. nr

TABELA ORLEN SUPERLIGI

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Industria Kielce	6	18	251:163
2	Orlen Wisła Płock	6	18	209:136
3	Azoty Puławy	6	13	185:164
4	Chrobry Głogów	6	12	178:182
5	Górnik Zabrze	5	11	155:131
6	Gwardia Opole	6	8	157:159
7	MMTS Kwidzyn	6	8	169:181
8	Ostrovia Ostrów Maz.	6	8	155:169
9	Zagłębie Lubin	5	8	139:156
10	GA Unia Tarnów	6	7	162:182
11	Piotrkowianin	6	5	154:200
12	Energa Wybrzeże Gdańsk	6	4	168:201
13	Energa MKS Kalisz	6	3	151:179
14	KPR Legionowo	6	0	161:191

NASTĘPNE KOLEJKI
(01.10., godz. 15:00): Industria - Azoty, Gwardia - Orlen, MMTS Kwidzyn - Ostrovia, KPR Legionowo - Piotrkowianin, Zagłębie - Unia, Chrobry - Górnik, Wybrzeże - Energa MKS Kalisz.
(07.10., godz. 16:00): Azoty - KPR Legionowo, Orlen - Energa MKS Kalisz, Górnik - Wybrzeże, Unia - Chrobry, Piotrkowianin - Zagłębie, Ostrovia - Industria, Gwardia - MMTS Kwidzyn.

mp

„Chebka" jesteśmy z Tobą. Dominik kładzie się pod nóż

Bardzo ważny zawodnik Wisły Grupa Azoty Puławy musi uzbroić się w cierpliwość. Do gry wróci za kilka miesięcy.

Zawodnicy Wisły wyszli na mecz z Lechem II z koszulkami, które niosły słowa wsparcia dla Dominika Cheby

26-letni obrońca doznał urazy. Po badaniach okazało się, że ma zerwane więzadło krzyżowe w prawym kolanie. - To moja pierwsza tak poważna kontuzja. Jestem w Wiśle od czterech lat. Od zawsze grało się tutaj super. Niestety, przyszedł taki moment, że muszę położyć się na stół, przejść operację. Wrócę dopiero za kilka miesięcy. Niestety, taki jest sport - mówi Dominik Cheba.

Przed piątkowym meczem z Lechem II Poznań gracze Wisły wyszli w koszulkach z napisem Chebka jesteśmy z Tobą. - Byłem na trybunach. Nie powiem, oczy mi się zaszkliły. Wsparcie kolegów z szatni to nieoceniona rzecz. Wierzę, że wrócę jak najszybciej i jeszcze pomogę - dodaje.

mp

PUL

Ostroushko zawodnikiem Azotów

Nowym rozgrywającym Azotów Puławy został ukraiński lewy rozgrywający Vladyslav Ostroushko.

Vladyslav Ostroushko

Były reprezentant Ukrainy jest dobrze znany kibicom niebiesko-biało-czerwonych ponieważ reprezentował już barwy puławskiego klubu w sezonie 2017/2018. Ostatnie sezony występował na parkietach Grecji i Macedonii Północnej (Olympiacos SFP oraz HC Eurofarm Rabotnik). Transfer Ostroushki do Puław ma wzmocnić drugą linię oraz grę w obronie Azotów-Puławy.

Mierzący 202 centymetry i ważący 101 kg zawodnik pozytywnie przeszedł proces licencyjny. Kontrakt został podpisany na sezon z możliwością przedłużenia na kolejny.

mp

eprasa.pl 5d8fc9614e

Gmina Opole Lubelskie

Powiat Opolski

STRONĘ REDAGUJE:
Agnieszka Ciekot - Hunek
tel. 517 070 790
agnieszka.ciekot@gmail.com

XI Święto Produktu Lokalnego w Opolu Lubelskim

Trzy nagrody dla nich. Wielki triumf „Franciszkowianek" ze Starego Franciszkowa

Gołąbki z karpia wymyśliła pani Mariola specjalnie na konkurs. A seromakowiec upiekła jej teściowa według dawnego przepisu. Marmolada ze starej odmiany jabłek antonówka też została dostrzeżona.

Więcej zdjęć na opole.24wspolnota.pl

„Franciszkowianki" po raz czwarty wzięły udział w Świecie Produktu Lokalnego. Do tej pory udało im się zdobyć drugą nagrodę za pierś z kaczki z żurawiną. W tym roku KGW ze Starego Franciszkowa zgarnęło trzy nagrody finansowe. Gratulujemy!

Iwona Michalik,
przewodnicząca KGW „Kępianki" z Kępy Gosteckiej

- Startowałyśmy we wszystkich możliwych konkursach. I jeszcze nie zdarzyło się tak, żeby rok był bez nagrody. Nie liczyłyśmy, że nasze kotleciki z ryb słodkowodnych z puree chrzanowym i surówką z kiszonej kapusty zdobędzie pierwsze miejsce. Wygraną byłam zdziwiona, ale i szczęśliwa. To danie robimy na co dzień, jak jest za dużo małych rybek, to z nich robimy kotleciki. Na podium było też nasze smarowidło przygotowane z dziczyzny i wieprzowiny.

Mariola Dudek,
przewodnicząca KGW „Franciszkowianki" ze Starego Franciszkowa

- Z wyników konkursów jestem bardzo zadowolona i zaskoczona. Nie spodziewałam się takich sukcesów. Nagrody przeznaczymy na stroje albo na integrację. Przygotowane przeze mnie gołąbki z karpia zajęły pierwsze miejsce. Przyznam szczerze, że są bardzo smaczne. Wymyśliłam je na potrzeby konkursu. Trzecim miejscem nagrodzony został seromakowiec w wykonaniu mojej teściowej według starej metody. Otrzymałyśmy też wyróżnienie za marmoladę z antonówki.

WYNIKI KONKURSÓW

KONKURS NA CIASTO JAK DAWNIEJ
1. KGW w Braciejowicach / Szarlotka
2. Stowarzyszenie Kobiet „Rogowianki" w Rogowie / Serowiec
3. KGW „Franciszkowianki" w Starym Franciszkowie / Seromakowiec
Wyróżnienia: KGW „Łodnowianki" / Buraczok i KGW w Wilkowie / Ciasto drożdżowe ze śliwkami

KONKURS NA PRODUKT POCHODZENIA ZWIERZĘCEGO
1. KGW „Kępianki" w Kępie Gosteckiej / Kotlety rybne z puree ziemniaczano-chrzanowym i surówką z kapusty
2. KGW „Bez Granic" w Karczmiskach / Dzik pieczony w sosie z suszonych grzybów z kaszą gryczaną i marchewką
3. KGW w Karczmiskach / Kotlet z kaszy gryczanej z sosem
Wyróżnienia: KGW w Wilkowie / Kaczka w miodowej marynacie z jabłkami, knedlami i malinowym sosem oraz Stowarzyszenie na Rzecz Wsi Wałowice „Wałowianki" / Karkówka od Wałowianek z surówką z pokrzywy

KONKURS NA PRODUKT POCHODZENIA ROŚLINNEGO
1. Stowarzyszenie na Rzecz Wsi Wałowice „Wałowianki" / Powidła ze śliwki węgierki
2. Grażyna Sędzikowska z Opola Lubelskiego / Pasztet z cukinii
3. Grzegorz Maryniowski, firma BioGrim / Ocet jabłkowo-różany
Wyróżnienia: Gospodarstwo Vita Natura Ecosusz Tomasz Chlebek / porzeczka czarna suszona i KGW „Franciszkowianki" ze Starego Franciszkowa / marmolada z antonówki

KONKURS NA DANIE Z KARPIA
1. KGW „Franciszkowianki" ze Starego Franciszkowa / Gołąbki z karpia
2. KGW „Niedźwiedzianki" / Filet z karpia w maśle z pieczarkami i pietruszką
3. KGW w Wolicy / Karp z suszonymi gruszkami
Wyróżnienia: Grażyna Sędzikowska z Opola Lubelskiego / Strudel z karpia i KGW „Rogozianki" / Karp faszerowany

KONKURS NA PRZYŚPIEWKĘ
1. KGW w Karczmiskach „Ale Babki"
2. KGW „Bez Granic" z Karczmisk
3. Zespół folkloryst0,0yczny „Powiśle" z Łazisk
Wyróżnienia: Dziecięca Kapela Ludowa z Poniatowej, KGW w Wilkowie, Zespół Śpiewaczy „Kowalanki" z Kowali

Agnieszka Drozd - Bownik,
przewodnicząca Stowarzyszenia na Rzecz Wsi Wałowice „Wałowianki"

- Zawsze liczymy na wygraną, bo sięgamy po dawne przepisy, smaki z dzieciństwa. Dziś zdobyłyśmy pierwsze miejsce i wyróżnienie. Pierwsze miejsce za produkt pochodzenia roślinnego – powidła ze śliwki węgierki. Wyróżnienie otrzymałyśmy za danie mięsne, była to karkówka z surówką z pokrzywy. Jej sekret tkwi w specjalnie przygotowanej bejcy, mięso musi w niej leżeć 12 godzin. A surówkę należy przygotować tak, żeby smakowała prawie jak sałata.

Małgorzata Karaś,
przewodnicząca KGW „Ale Babki" w Karczmiskach

- Zaśpiewałyśmy „Jestem sobie karczmiareczka", jest to stara przyśpiewka, za którą nagrodzone zostałyśmy pierwszym miejscem. Śpiewamy ją na melodię „Koko koko, Euro spoko". Słowa zostały trochę zmodyfikowane na potrzeby naszego koła. Przyśpiewka ta opowiada na wesoło o kobietach z Karczmisk. Tekst autorstwa Beaty Dyki. Z kolei trzecie miejsce zajęły nasze kotlety z kaszy gryczanej, białego sera i pieczarek z sosem z suszonych pomidorów.

Koło Gospodyń Wiejskich „Franciszkowianki" ze Starego Franciszkowa ma powody do radości. Podczas Święta Produktu Lokalnego jej członkinie trzykrotnie pojawiały się na scenie, aby odebrać nagrody w konkursach kulinarnych. W sumie zgarnęły 1250 zł – za gołąbki z karpia, seromakowiec i marmoladę z antonówki.

Na taką wygraną nie liczyły.

- Cieszymy się i to bardzo. Nagrody przeznaczymy na stroje albo integrację – mówi Mariola Dudek, przewodnicząca KGW we Franciszkowie Starym, która była pod wrażeniem samej imprezy. – Nie spotkałam się z czymś takim. Jest ogrom ludzi życzliwych, ciekawych tego, co prezentujemy na swoim stoisku. Bardzo im smakuje. Właściwie to wszystko sprzedałyśmy – dodaje.

Gołąbki „Franciszkowianek" były jednym ze 120 dań i produktów, jakie zgłosiły Koła Gospodyń Wiejskich i stowarzyszenia działające w naszym powiecie. Konkursy były cztery – na ciasto jak dawniej, danie z karpia oraz produkty – pochodzenia roślinnego i zwierzęcego.

Smakowały wybornie. Ich przygotowanie jest dość łatwe. Farsz robimy z wyfiletowanego karpia, którego mielimy. Dodajemy kaszę gryczaną, pietruszkę, seler, marchewkę i smażoną cebulę z czosnkiem. Kulki farszu zawijamy w liść kapusty i pieczemy w piekarniku. Gołąbki najlepiej smakują z sosem grzybowym ze świeżych grzybów.

W Opolu Lubelskim radości nie kryły też „Kępianki" z Kępy Gosteckiej, które zgłosiły potrawy do wszystkich konkursów. Pierwszym miejscem nagrodzone zostały za kotlecik rybny z puree chrzanowym i surówką z kiszonej kapusty.

- Robimy to danie na co dzień z ryb słodkowodnych. Jak mamy za dużo małych rybek, to nich robimy kotleciki. A puree chrzanowe to już trochę nasz wymysł – przyznaje Iwona Michalik, przewodnicząca KGW „Kępianki", które po raz piąty wzięły udział w Święcie Produktu Lokalnego. – I co roku otrzymujemy albo wyróżnienie, albo nagrodę. Jeszcze nie zdarzyło się, żeby był rok bez nagrody – dodaje.

„Kępianki" mogą pochwalić się też innym sukcesem. Ostatnio w Bitwie Regionów w Okrzowie zdobyły trzecie miejsce za szczupaka po kępsku z fusierem i kapustą kiszoną.

Święto Produktu Lokalnego już po raz jedenasty zorganizowane zostało w Opolu Lubelskim. Ma ono na celu promowanie miejscowych produktów lokalnych i zachęcanie mieszkańców do sięgania po nie.

- To dzień, w którym cieszymy się z tego, co przez cały rok udało się zrobić – mówi Agata Domżał z LGD Owocowy Szlak.

Agnieszka Ciekot - Hunek

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

Gmina Kazimierz Dolny | Gmina Janowiec | Gmina Nałęczów

Hotel w stylu PRL będzie gotowy wiosną

Nałęczów: Nałęczowski relikt PRL zamienia się w największy hotel na Lubelszczyźnie. 16 września Arche zaprosiło na drugi już dzień otwarty na trwającej w Nałęczowie budowie.

Budynek z lat 80. nie szpeci już Nałęczowa, cały czas trwają prace, zmierzające do tego, by zmienił się on w wielkie centrum hotelowo-uzdrowiskowe.

Przypomnijmy. Budynek powstał w latach 80. XX wieku. Miało się w nim mieścić sanatorium MSWiA. Jednak potężny obiekt nigdy nie został dokończony. Przez wiele lat stał i niszczał. Administrująca nim Agencja Mienia Wojskowego w Lublinie kilka razy próbowała sprzedać nieruchomość. Niestety bezskutecznie. Dopiero pod koniec 2020 r. znalazł się nabywca, który chciał zainwestować w budynek. Warszawska spółka Arche zapłaciła za niego ponad 8 mln zł. Teraz powstaje największy hotel na Lubelszczyźnie. Dwa różnej wysokości budynki zmieniają w 4-gwiazdkowy obiekt hotelowo-uzdrowiskowy z wnętrzami w stylu retro. I to na naszych oczach.

- Arche głównie zajmuje się rewitalizacją. Ten budynek też jest pod opieką konserwatora zabytków. Mimo tego że stał tyle lat, to to, co zastaliśmy i to, co udało nam się zachować, zostało - mówi Magdalena Sidorowicz, dyrektor sprzedaży nieruchomości Arche S.A.

W sobotę, 16 września dawne Sanatorium w Nałęczowie otworzyło swoje drzwi dla gości. Była to także okazja do spotkania z handlowcami i pooglądania zabytkowego obiektu, m.in. gotowych już pokoi hotelowych. Do zwiedzania udostępnione zostało szóste piętro, które znajduje się na najwyższej kondygnacji budynku. Oczywiście o wszystkim opowiadali przewodnicy, pracownicy ARCHE, którzy oprowadzali gości.

- Nałęczów Arche Sanatorium Milicyjne, kolejny obiekt, który już w przyszłym roku zostanie otwarty - mówiła Magdalena Sidorowicz we wrześniowym webinarze, prezentując ogromny taras. - Nie trzeba będzie schodzić na dół, żeby cieszyć się zielenią (...). Część tego tarasu będzie typowym tarasem, część będzie zielona, a część będzie sceną, na której będą odbywały się koncerty i spotkania kulturalno-rozrywkowe. Co ciekawe, goście, którzy będą mieszkali w pokojach wyżej, będą mogli z własnego balkonu oglądać występy - tłumaczyła.

Fot. Rafał L. Bielil_ski

Na cały obiekt składają się dwa budynki, które znajdują się na wzniesieniu w północnej części Nałęczowa, w otoczeniu zieleni i - co ważne - niecały kilometr od centrum miasteczka. Już pod koniec bieżącego roku mają stać się największym w regionie hotelem w klimacie PRL

Na ścianach w 308 pokojach pojawi się także inny wzór nawiązujący do czasów PRL-u. A projekty wykonali uczniowie Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Nałęczowie.

Budynek wykończony ma być w stylu „dobrego" PRL-u, tak, żeby kojarzył się z dobrymi chwilami z tamtych nieciekawych lat. A sama nazwa obiektu „Arche Sanatorium Milicyjne" ma przypominać o tym, dla kogo został on wybudowany.

Fot. Rafał L. Bielil_ski

Na ścianach pojawiają się grafiki wymyślone przez uczniów z nałęczowskiego „Plastyka"

Goście będą mieli do dyspozycji 308 pokoi i apartamentów z około 650 miejscami noclegowymi, restaurację, w tym też taką z barem zlokalizowaną na tarasie budynku, gabinety zabiegowe, basen ze strefą SPA i wellness, siłownię, strefę rehabilitacyjną, kręgielnię, klub, ale także centrum konferencyjne. Nie zabraknie też sali zabaw dla najmłodszych gości. Ma to być miejsce dla tych, którzy poszukują spokoju i chwili wytchnienia.

- Unikalne miejsce, czyste powietrze, niesamowity mikroklimat i otaczająca przyroda sprzyjać będą wędrówkom pieszym i rowerowym - zachwala Arche.

Taras widokowy ma mieć powierzchnię 1000 mkw, sala konferencyjna - 600 mkw, a lobby z barem - 400 mkw.

Otwarcie zaplanowane jest ma marzec - kwiecień przyszłego roku.

AG

Gm. Janowiec: Wybory sołeckie dopiero w 2024 r.

Aktualni włodarze wsi będę mieli przedłużone kadencje jeszcze o kilka miesięcy. Pod koniec miesiąca ruszą zebrania wiejskie dotyczące podziału funduszu sołeckiego na przyszły rok.

W większości gmin w powiecie udało się sprawnie przeprowadzić wybory. Obecnie sołtysów wybierają w gm. Żyrzyn. Jedyną gminą, gdzie nie odbyły się takie spotkania, jest gm. Janowiec. Pierwotnie spekulowano, że głosowania zostaną zorganizowane późną jesienią, ale jak udało się nam dowiedzieć, tak się nie stanie. Jak informuje sekretarz gminy, Waldemar Słowik, wybory sołtysów zostaną przesunięte na późną wiosnę przyszłego roku, bezpośrednio po wyborach samorządowych, które wstępnie mają się odbyć w kwietniu. Wiemy natomiast, że pod koniec września odbędą się zebrania wiejskie w sprawie funduszu sołeckiego na 2024 r.

Dominik Kęsik

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Nałęczowa informuje
o wywieszeniu wykazu nieruchomości przeznaczonych do wynajmu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej 3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

Utrudnienia w ruchu. W Kazimierzu trwają zdjęcia do filmu

Kazimierz zmienił się Kowno, do 28 września będą utrudnienia w ruchu. Chodzi o ulicę Lubelską.

24 września w Kazimierzu Dolnym rozpoczęły się zdjęcia do serialu „Niepewność" realizowanego przez TVP. Opowiada on historię płomiennego romansu Adama Mickiewicza ze szlachcianką, Marylą Wereszczakówną. Cała historia obsadzona jest w pięknej scenerii majątku szlacheckiego i to właśnie stamtąd Mickiewicz zaczerpnął inspirację do napisania „Ballad i romansów". Ale mieszkańcy i turyści muszą liczyć się z utrudnieniami. Potrwają one do 28 września, głównie na ulicy Lubelskiej.

- W związku z realizacją zdjęć zwracamy się z prośbą o nieparkowanie samochodów na ul. Lubelskiej (na odcinku od kościoła św. Anny do ul. Krzywe Koło) w dniach 24-28 września 2023 r. Podczas realizacji pojedynczych ujęć konieczne będzie także czasowe wstrzymywanie ruchu pojazdów na ul. Lubelskiej. W imieniu ekipy produkcyjnej bardzo prosimy o wyrozumiałość - informuje w imieniu ekipy filmowej Kazimierski Ośrodek Kultury Promocji i Turystyki.

Fot. Kazimierski Ośrodek Kultury Promocji i Turystyki

Kazimierz „przebiera" się na potrzeby serialu „Niepewność"

AG

eprasa.pl 5d8fc9614e

Masz temat » zadzwoń
Kom. 517 070 790
e-mail: opole@24wspolnota.pl

Gmina Karczmiska | Gmina Wilków | Gmina Łaziska

W ubiegłym roku śmieci bilansowały się, w tym roku już nie

Zapłacą za śmieci jak za mokre zboże. Ponad drugie tyle, co za miedzą

Od listopada gmina Karczmiska z najwyższą w powiecie stawką za śmieci - 28 zł od każdego mieszkańca co miesiąc.

Jacek Nowaczek,
przewodniczący Rady Gminy w Karczmiskach (PiS)

- Uważam, że powinniśmy się z decyzją o podwyżce śmieci wstrzymać. Powinniśmy przyjrzeć się dogłębniej, gdzie jest problem. W tamtym roku było więcej Ukraińców. Skoro w tym roku aż tylu ich nie ma, to kto te śmieci produkuje? Skąd wzięło się ich więcej? Powinniśmy przyjrzeć się temu, dlaczego jedni płacą za drugich?

Janusz Goliszek,
wójt gminy Karczmiska (PSL)

- Teraz my lekko zagasiliśmy pożar. Ta podwyżka może spowoduje to, że przyszły rok będzie dla nas takim rokiem bezpieczniejszym. Będzie mniej bolało. Tu nie ma żadnej polityki. Tu jest po prostu kwestia przetrwania, kwestia gospodarowania, kwestia inwestowania, kwestia zarządzania.

Alicja Bełcik,
radna Rady Gminy w Karczmiskach (PiS)

- Wójt przedstawił nam kwotę podwyżki o 7 zł, co dla nas wszystkich radnych było nie do przyjęcia, bo uważamy, że taka podwyżka jest za duża dla każdego mieszkańca. Wydaje mi się, że ta podwyżka o 5 zł jest naprawdę do przyjęcia. Jeżeli my w tym roku nie podniesiemy śmieci, to w przyszłym roku będziemy znowu musieli pochylić się nad tym problemem.

OBOWIĄZUJĄCE STAWKI OPŁAT ZA ŚMIECI W POWIECIE OPOLSKIM	ŚMIECI SEGREGOWANE / OSOBA	ŚMIECI NIESEGREGOWANE / OSOBA
GMINA CHODEL	19 zł	57 zł
GMINA JÓZEFÓW NAD WISŁĄ	18 zł	72 zł
GMINA KARCZMISKA	23 zł	46 zł
GMINA ŁAZISKA	14 zł	28 zł
GMINA OPOLE LUBELSKIE	21 zł / wieś; 23 zł / miasto	50 zł
GMINA PONIATOWA	21 zł - zabudowa zagrodowa; 23 zł - zabudowa jednorodzinna; 25 zł - zabudowa wielorodzinna	42 zł - zabudowa zagrodowa; 46 zł - zabudowa jednorodzinna; 50 zł - zabudowa wielorodzinna
GMINA WILKÓW	12 zł	24 zł

TAK GŁOSOWALI RADNI W SPRAWIE PODWYŻKI OPŁATY ZA ŚMIECI:

ZA – Alicja Bełcik, Wiesław Cholewa, Marcin Jarosz, Krzysztof Karaś, Roman Lipniewski, Agnieszka Siedliska, Ryszard Tracz, Michał Walencik, Justyna Wciseł

PRZECIW – Agata Ceglarska, Bożena Drążewska, Jacek Nowaczek, Michał Podgajny, Grzegorz Rodzik

WSTRZYMALI SIĘ OD GŁOSU – Janina Janicka

Taką podwyżkę przed wyborami zafundowali mieszkańcom radni Rady Gminy Karczmiska. Za podniesieniem opłaty śmieciowej o 5 zł opowiedziało się dziewięciu radnych (cały PSL i czworo radnych z opozycji).

Mieszkańcy gminy Karczmiska będą płacić więcej już od listopada br. Czteroosobowa rodzina miesięcznie wydana na śmieci więcej o 20 zł, rocznie daje to 240 zł.

„Ta podwyżka jest do przeżycia"

Gmina Karczmiska miała do tej pory jedną z najwyższych stawek śmieciowych w powiecie. Mieszkańcy od stycznia 2022 roku płacili 23 zł za śmieci segregowane i 46 zł za niesegregowane.

Uchwalona w piątek w Karczmiskach podwyżka cen śmieci to kolejna podwyżka w tej kadencji. Wójt chciał, żeby mieszkańcy płacili nie 28 zł, a 30 zł miesięcznie. Ale na taką propozycję radni się nie zgodzili.

- Uważamy, że taka podwyżka jest duża, za duża dla każdego mieszkańca. I można powiedzieć, że prawie jednomyślnie stwierdziliśmy, że podwyżka o 5 zł będzie taką kwotą do pogodzenia, do zapłacenia – uzasadniała wypracowane na komisjach stanowisko radna PiS Alicja Bełcik, która zaapelowała do radnych o wzniesienie się ponad podziałami i wzięcie odpowiedzialności na klatę dla dobra gminy i mieszkańców. – Bo naprawdę ta kwota 5 zł jest do przeżycia – uważa.

Sołtys: „To za dużo"

Choć podwyżka w głosowaniu przeszła, to nie wszyscy godzili się na nią. Przeciwników nie brakowało wśród radnych i sołtysów obecnych na sesji. Jedni i drudzy zwracali uwagę na trudną sytuację, w jakiej znajdują się mieszkańcy, którzy w większości są rolnikami i utrzymują się z rolnictwa.

- To nie jest dobry moment na podnoszenie opłaty śmieciowej. W tym roku ceny płodów rolnych były mocno niezadowalające. Rolnicy mają małe dochody, drożyzna w sklepach, drogie paliwo. Może komuś się wydaje, że 5 zł miesięcznie to jest mała suma. Ale są rodziny, dla których w skali roku będą to kolosalne pieniądze – zwracała uwagę radna Agata Ceglarska (PiS).

- Podwyżka czy 5 zł, czy 7 zł, jak rozmawiałem z mieszkańcami, to każdy chwyta się za głowę. Niektórzy nie mają na opał, na życie. Stawka 5 zł to naprawdę jest dużo. Poczekajmy jeszcze trochę, niech mieszkańcy złapią wiatr w żagle - apelował do radnych Michał Kozieł, sołtys Kolonii Karczmiska Pierwsze.

Przewodniczący Rady Gminy również uważał, że z tą decyzją należy wstrzymać się.

- Powinniśmy przyjrzeć się dogłębniej, gdzie jest problem. W tamtym roku było więcej Ukraińców. Skoro w tym roku aż tylu ich nie ma, to kto te śmieci produkuje? Skąd wzięło się ich więcej? Powinniśmy przyjrzeć się temu, dlaczego jedni płacą za drugich? – stawiał na sesji pytania Jacek Nowaczek (PiS).

Wójt: „Będzie mniej bolało"

Za rok 2022 gmina Karczmiska do gospodarki odpadami komunalnymi nie dołożyła złotówki. Nie dołożyła, bo nie musiała. Śmieci zbilansowały się. Opłata zebrana od mieszkańców wystarczyła na wywóz i zagospodarowanie odpadów.

W tym roku z wyliczeń skarbniczki wynika, że 309 tys.zł zabraknie, bo śmieci już zostało wywiezionych o 50 ton więcej. A całe zadanie związane z gospodarowaniem odpadami będzie kosztowało gminę ponad 1,44 mln zł.

Stąd też poszukiwania pieniędzy i zaproponowana przez wójta podwyżka. Da ona gminie dodatkowy dochód w wysokości 44,7 tys.zł. A pozostałe 265 tys.zł pokryje gmina z własnych środków.

- Teraz my lekko zagasiliśmy pożar. Ta podwyżka może spowoduje to, że przyszły rok będzie dla nas takim rokiem bezpieczniejszym. Tu nie ma żadnej polityki. Tu jest po prostu kwestia przetrwania, kwestia gospodarowania, kwestia inwestowania, kwestia zarządzania – tłumaczył Janusz Goliszek, wójt gminy Karczmiska (PSL), prosząc radnych o podjęcie uchwały o podwyżce.

Jak twierdził, w przyszłym roku będzie to mniej bolało. A gmina będzie miała zapewnione w pierwszej połowie roku pieniądze na odbiór i zagospodarowanie odpadów.

Takich stawek nie ma nigdzie

Karczmiska ze stawką 28 zł wysuwają się na pierwsze miejsce w powiecie. Dla porównania w gminie Opole Lubelskie obowiązująca opłata śmieciowa w przypadku śmieci segregowanych wynosi na terenie wiejskim 21 zł, w mieście 23 zł, w Poniatowej – od 21 do 25 zł, w zależności od zabudowy. Najmniej za śmieci płacą mieszkańcy gminy Wilków - 12 zł miesięcznie. I ta stawka obowiązuje od kwietnia 2021 roku. Niewiele więcej – 14 zł, mieszkańcy gminy Łaziska.

- W ubiegłym roku śmieci nie zbilansowały nam się. Ale dopłaciliśmy do nich niewiele w porównaniu do innych gmin powiatu. Rada Gminy przyjęła taką zasadę: w każdym sołectwie nie wybudujemy drogi, natomiast dopłacić do śmieci możemy każdemu mieszkańcowi – mówi Daniel Kuś, wójt gminy Wilków.

Żeby śmieci się bilansowały, w gminie Wilków mieszkańcy powinni płacić około 16 zł. Na razie o podwyżce nikt nie mówi.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Jeszcze w tym roku z Dobrego do Wólki Polanowskiej po nowym asfalcie

Na remont czekają dwa newralgiczne odcinki. Drogowcy pojawić mają się na nich na początku października.

Dobra wiadomość dla mieszkańców gminy Wilków. Powiat rusza z remontem drogi łączącej Dobre z Wólką Polanowską. Na nową nawierzchnię czekają dwa odcinki o łącznej długości 673 m.

Tak wygląda obecnie nawierzchnia drogi łączącej Dobre z Wólką Polanowską. Aż prosi się o remont

- Do zrobienia pozostały dwa takie newralgiczne odcinki, na których nawierzchnia nam się posypała przez ostatnie lata. Jak zostaną wyremontowane, to cała droga z Dobrego do Wólki Polanowskiej będzie już w dobrym stanie technicznym – mówi Karol Śliwa, zastępca dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Opolu Lubelskim.

Ten pierwszy, krótszy odcinek, znajduje się między dwoma skrzyżowaniami w Dobrem, dłuższy dalej.

Wybrana została już firma, która wyremontuje drogę. Jest to lubelskiego Przedsiębiorstwo Igord, które zaproponowało najniższą cenę – 484,5 tys.zł. Powiat na tej inwestycji zaoszczędzi - i to sporo - ponad 350 tys.zł.

Zarząd Dróg przekazał już wykonawcy plac budowy.

- Lada moment firma będzie wchodzić z pracami. Z zapowiedzi wynika, że ma to nastąpić na początku października. Zakres zaplanowanych robót jest tak niewielki, że maksymalnie w tydzień powinni to zrobić – tłumaczy Śliwa.

Przewidziane jest położenie dwóch warstw asfaltu oraz wykonanie poboczy z kruszywa.

Remont drogi powiatowej Dobre – Wólka Polanowska sfinansowany będzie ze środków Funduszu Rozwoju Dróg Lokalnych, z którego udało się urzędnikom starosty pozyskać 50-procentowe dofinansowanie. Resztę dołożą powiat i gmina Wilków. Pod koniec sierpnia Rada Gminy Wilków zgodziła się na przekazanie na realizację tej inwestycji 124,5 tys.zł.

Druga ważna informacja jest taka, że wiosną przyszłego roku ruszyć ma przebudowa ciągu drogowego Wilków - Majdany - Zakrzów – Janiszów. Wykonany ma zostać 1,7 km odcinek, od Wilkowa do Machowa. Powiat walczy o wsparcie finansowe tej inwestycji z programu Polski Ład. W sierpniu złożony został wniosek o dofinansowanie.

Agnieszka Ciekot - Hunek

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

Sprawdziliśmy stan majątków radnych z Rady Powiatu w Opolu Lubelskim

Radni powiatowi mają mieszkania za granicą i gospodarstwa warte miliony

Nie mogą narzekać. Ich majątki są pokaźne. Inwestują w nieruchomości, a spora część z nich ma też gospodarstwa.

Najdroższe gospodarstwo rolne - o wartości 1 miliona złotych - należy do Andrzeja Chyły. Zmienił się też stan nieruchomości radnych powiatowych. Ilona Majak-Gierczak kupiła 50-metrowe mieszkanie w Bułgarii za 34.800 euro. Bernarda Giza-Małecka również zainwestowała w kolejne mieszkanie - 49-metrowe za 390 tys.zł.

Zwiększyła się także wartość gospodarstw i domów radnych. Dom Bogdana Kuty zdrożał o ok. 110 tys.zł, a po 70 tys. - nieruchomości Bogdana Kuty i Wojciecha Furtaka. W górę podskoczyła też wartość nieruchomości Pawła Grabka. Zenon Rodzik nieco powiększył swoje gospodarstwo - dokupił 0,41 ha. Szczegóły podajemy w tabeli.

Agnieszka Gołębiowska

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy (rocznik) i inne mienie o wartości pow. 10 tys. zł	Porównanie nieruchomości z 2021 r.
Agnieszka Drozd-Bownik (45 lat), p.o. dyrektora Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego	**24.900 zł** - dochód z gospodarstwa, **13.450 zł** - zatrudnienie w UM w Poniatowej, **62.311 zł** - zatrudnienie w CKPiT w Poniatowej, **13.560 zł** - dieta radnej, **12.206 zł** - umowy o dzieło, **12.000 zł** - 500+, **600 zł** - program Dobry Start, **8.692 zł** - dopłaty obszarowe, **48.000 zł** - restrukturyzacja małych gospodarstw (decyzja na 60.000 zł)	oszczędności: 165,4 tys.zł; zobowiązania: 84.833 zł i 31.984 zł - pozostałe do spłaty kwoty kredytów hipotecznych	dom 240 mkw - 600 tys.zł (mwm), mieszkanie 64 mkw - 240 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolno-sadownicze 8,13 ha - 120 tys.zł (4,5 ha własność, 3,62 ha - dzierżawa), budynek gospodarczy 100 mkw - 70 tys.zł (mwm)	**KIA Sportage** - 2018 r., **Opel Vivaro** - 2009 r., **Citroen Xara Picasso** - 2003 r., **Fiat Ducato** - 2006 r., **Peugeot Boxer 335** - 2006 r., **ciągnik International** - 1975 r.	-
Ilona Majak-Gierczak (57 lat), dyrektor SP nr 1 w Opolu Lub.	**102.389 zł** - umowa o pracę, **3.294 zł** - inne źródła, **2.506 zł** - egzaminator OKE w Krakowie, **14.280 zł** - dieta radnej	oszczędności: 45 tys.zł, IKE obligacje, jednostki TFI, Pracowniczy Program Emerytalny, IKZE akcje giełdowe na łączną kwotę 201.325 zł; zobowiązania: 128.446 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu mieszkaniowego, 24.174 zł - pozostała do spłaty kwota kredytu konsumpcyjnego	dom 142 mkw - 513 tys.zł (mwm), mieszkanie 50,36 mkw - 34.800 EUR (mwm)	nie dotyczy	zakup mieszkania
Bogdan Kuta (61 lat), SP w Poniatowej Kolonii, SP w Niezabitowie	**6.500 zł** - dochód z gospodarstw, **83.891 zł** - umowa o pracę, **12.650 zł** - dieta radnego	oszczędności: 6,7 tys.zł (mwm), 43,4 tys.zł - pakiet emerytalny PKO TFI - IKZE (majątek odrębny), fundusze inwestycyjne: PKO TFI SA - 5,5 tys.zł, PKO ARA - 4,5 tys.zł (mwm); zobowiązania: 300 tys.zł - kredyt hipoteczny	dom 200 mkw - 200 tys.zł (majątek odrębny, 1/2 własności), gospodarstwo rolne 1,14 ha - 40 tys.zł (majątek odrębny, 1/2 własności), garaż 20 mkwa - 5 tys.zł (majątek odrębny, 1/2 własności)	**Lexus RX-350** - 2007 r. (mwm)	o 10 tys.zł wzrosła wartość gospodarstwa
Bernarda Giza-Małecka (49 lat), kierownik Biura Powiarowego ARiMR	**100.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **1111.499 zł** - umowa o pracę, **16.820 zł** - dieta radnej, **24.000 zł** - z tytułu wynajmu	oszczędności: 9,7 tys.zł	dom 140 mkw - 220 tys.zł (mwm), mieszkanie 36 mkw - 170 tys.zł, mieszkanie 38 mkw - 300 tys.zł, mieszkanie 60 mkw - 220 tys.zł, mieszkanie 49 mkw - 390 tys.zł (mwm), gospodarstwo ogrodnicze 5,16 ha - ok. 200 tys.zł (mwm)	**ciągnik rolniczy MTZ** - 2000 r., **opryskiwacz sadowniczy 1500 l** - 2000 r., **glebogryzarka międzyrzędowa** - 2020 r., **Honda Jazz** - 2014 r.	zakup mieszkania 49 mkw o wartości 390 tys.zł
Tomasz Opoka (47 lat)	**15.300 zł** - dieta radnego	oszczędności: 15,5 zł, 295 EUR	nie dotyczy	**Kia Venga** - 2012 r.	-
Sławomir Lejwoda (37 lat), prezes zarządu PBS w Opolu Lub.	**ok. 91.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **93.991 zł** - umowa o pracę, **112 zł** - wynagrodzenie z Lubelskiej Izby Rolniczej, **13.200 zł** - dieta radnego	oszczędności: ok. 509 tys.zł; zobowiązania: 33.333 zł i 66.666 zł - pozostałe do spłaty kwoty kredytów klęskowych	gospodarstwo sadownicze 25,05 ha - ok. 895 tys. zł (mwm), las 0,48 ha - ok. 6 tys.zł (mwm), las 0,55 ha - ok. 1 tys.zł (1/8 udziału, mwm), las 0,62 ha - ok. 2 tys.zł (1/4 udziału - mwm), las 0,58 ha - ok. 3 tys.zł (udział w 3/7, mwm)	**Peugeot 407** - 2006 r., **ciągnik Case JX 1075 N** - 2008 r., **ciągnik Ursus C-360** - 1986 r., **ciągnik Ursus C 330** - 1986 r., **ciągnik Ursus 5044** - 2015 r., **DAF LF 45** - 2005 r., **kombajn do porzeczek AREK 3** - 2013 r., **opryskiwacz sadowniczy Agrol Power** - 2017 r.	-
Janusz Złotucha (69 lat), wicestarosta opolski	**156.223 zł** - umowa o pracę, **12.614 zł** - inne źródła	oszczędności: 8 tys.zł	mieszkanie 52 mkw - 200 tys.zł (mwm), dwie działki: o pow. 0,05 ha i 0,12 ha - 10 tys.zł (własność)	**Mercedes klasy C** - 2005 r.	-
Michał Kramek (35 lat), etatowy członek Zarządu Powiatu w Opolu Lub.	**124.802 zł** - umowa o pracę, **150 zł** - prawa autorskie	oszczędności: 190 tys.zł	mieszkanie 61 mkw (tytuł prawny: użyczenie) - 290 tys.zł	nie dotyczy	wartość mieszkania wzrosła o ok. 40 tys.zł
Rafał Pastwa (52 lata), dyrektor SP w Poniatowej	**104.957 zł** - umowa o pracę, **14.755 zł** - dieta radnego	oszczędności: 2 tys.zł; zobowiązania: 49.987 zł - kredyt na remont mieszkania	mieszkanie 58 mkw - 300 tys.zł (mwm), działka ROD 4,5 ha - 15 tys.zł (dzierżawa)	**Honda Civic X** - 2017 r.	-
Iwona Giza (48 lat), sekretarz w UG w Wilkowie	**500 zł** - dochód z gospodarstwa, **111.033 zł** - umowa o pracę, **13.200** - dieta radnej	oszczędności: -; zobowiązania: 45 tys.zł - kredyt konsumencki, 11 tys.zł - kredyt odnawialny, 18.697 zł - pożyczka ekspresowa, 75 tys. zł - kderyt na remont domu (własność odrębna męża), 3,5 tys.zł - kredyt, 488 tys.zł - kredyt hipoteczny	dom 50 mkw - 20 tys.zł (własność, maj. odrębny), mieszkanie 69 mkw - 200 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolne 1,43 ha - 25 tys.zł, powierzchnia 0,96 ha - 50 tys.zł (mwm)	**Suzuki Grand Vitara** - 2009 r.	-
Piotr Burek (63 lata), koordynator personelu w PCZ w Opolu Lub.	**50.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **3.800 zł** - dochód z gospodarstwa, **21.600 zł** - dieta radnego, **33.957 zł** - umowa o pracę PCZ, **162 zł** - dochód z działalności gosp., **3.000 zł** - podatek akcyzowy, **ok. 16.000 zł** - dopłaty bezpośrednie ARiMR, **50.500 zł** - wyrównanie obniżonego dochodu ARiMR, **250.000 zł** - dochód ze sprzedaży gospodarstwa	oszczędności: -; zobowiązania: ok. 68 tys.zł - kredyt	dom 200 mkw - 300 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolne (hodowla trzody chlewnej) 12,26 ha - 450 tys.zł (mwm), w tym las 0,54 ha, las 0,28 ha, las 0,53 ha, gosp. rolne o zabudowie zagrodowej 6,82 ha z lasem 0,74 ha - 140 tys. zł (1/2 własności, mwm), las 0,67 ha (udział w 1/4, mwm)	**Toyota Aygo** - 2016 r., **ciągnik Zetor** - 1985 r., **przyczepa rolnicza Pronar** - 2007 r., **prasa wysokiego zgniotu** - 2007 r., **agregat uprawowo - siewny** - 2007 r.	-
Henryk Dudziak (82 lata), emeryt, prowadzi gabinet weterynarii	**5.000 zł** - dochód z gosp., **2.400 zł** - dochód z gabinetu, **19.991 zł** - emerytura, **13.090 zł** - dieta radnego	oszczędności: 7,5 tys.zł	dom 200 mkw - 450 tys.zł (własność, 1/5 udziału), mieszkanie 16 mkw. - 200 tys.zł (własność), gosp. sadownicze 1 ha przel. - 80 tys.zł (własność), dom drewniany, stodoła - 15 tys.zł (własność)	nie dotyczy	o ok. 70 tys.zł wzrosła wartość domu
Zenon Rodzik (58 lat), sekretarz w UG w Karczmiskach	**22.980 zł** - dopłaty ARiMR, **1.623 zł** - zwrot akcyzy za paliwo, **3.000 zł** - dodatek węglowy, **7.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **104.065 zł** - umowa o pracę, **13.090 zł** - dieta radnego, **1.501 zł** - ZFŚS, **11.220 zł** - z tytułu najmu lokalu	oszczędności: 51 tys.zł (mwm)	dom 240 mkw. - 300 tys.zł (mwm), mieszkanie 66,8 mkw. - 260 tys.zł (mwm), gospodarstwo sadownicze 15,81 ha - 320 tys.zł (mwm), garaż 70 mkw. - 20 tys.zł (mwm), garaż 19,68 mkw. - 17 tys.zł (mwm), las 3,38 ha - 40 tys.zł (mwm), las 0,71 ha - 3 tys.zł (1/2 udziału, mwm)	**Toyota Avensis** - 2006 r.	o ok. 50 tys.zł wzrosła wartość domu, zakup 0,41 ha ziemi
Tadeusz Błachnio (72 lata), emeryt, lekarz weterynarii, prowadzi własny gabinet	**36.371 zł** - dochód z gabinetu, **13.200 zł** - dieta radnego, **42.609 zł** - emerytura	oszczędności: ok. 54,3 tys.zł, 80 tys. zł - Obligacje Skarbu Państwa	mieszkanie 120 mkw - 150 tys.zł (własność)	**Hyundai Tucson** - 2017 r.	-
Gabriela Teresińska-Pruchniak (43 lata), prowadzi działalność gospodarczą	**42.183 zł** - dochód z działalności gosp., **687 zł** - umowy o dzieło i zlecenia, **70.540 zł** - umowa o pracę, **12.210 zł** - dieta radnej	oszczędności: -; zobowiązania: 303.756 zł - kredyt	dom 123,70 mkw. - 300 tys.zł (1/2 własności, mwm), mieszkanie 59,15 mkw. - 165 tys.zł (współwłasność, 3/32 odrębność majątkowa), działka 0,08 ha - 80 tys.zł	**Peugeot 3008** - 2015 r.	-
Wojciech Furtak (65 lat), nieetatowy członek Zarządu Powiatu	**15.886 zł** - renta, **1.222 zł** - funkcja sołtysa, **3.600 zł** dieta sołtysa, **18.975 zł** - dieta nieetatowego członka ZP	oszczędności: nie dotyczy	dom 150 mkw - 200 tys.zł (mwm), gospodarstwo rolne 3,57 ha - 120 tys.zł (oddane w dzierżawę) - własność, dom 110 mkw i budynek gospodarczy - 300 tys.zł (własność)	nie dotyczy	o ok. 70 tys.zł wzrosła wartość domu
Paweł Grabek (41 lat), dyrektor ZGKiM w Chodlu	**20.000 zł** - dochód z gospodarstwa, **73.425 zł** - umowa o pracę, **12.320 zł** - dieta radnego, **57.472 zł** - umowa o pracę żony, **10.980 zł** - dochód z najmu	oszczędności: 28 tys.zł; zobowiązania: 122.086 zł - kredyt hipoteczny, 4056 zł - kredyt ratalny żony, 4821 zł - kredyt gotówkowy	dom 130 mkw - 400 tys.zł (mwm), mieszkanie 43,83 mkw - 210 tys.zł (mwm), gospodarstwo sadownicze 2,7266 ha - 150 tys.zł (0,28 ha, 0,54 ha, 0,1966 ha - własność, 0,56 ha, 1,15 ha - mwm), działka 0,0018 ha - 5 tys.zł, działka 0,0129 ha - 15 tys.zł (mwm)	**Kia Ceed** - 2009 r.	o ok. 50 tys.zł wzrosła wartość domu, o 10 tys.zł wzrosła wartość mieszkania, o 20 tys.zł wzrosła wartość gospodarstwa
Tomasz Kapica (47 lat), prowadzi gospodarstwo rolne	**15 tys.zł** - dochód z gospodarstwa, **29.886 zł** - umowa zlecenie F.H.U. APA, **19.800 zł** - dieta radnego	oszczędności: 8359 zł; zobowiązania: 240 tys.zł	dom 90 mkw - 250 tys.zł (mwm), gospodarstwo sadownicze 4,60 ha i 0,56 ha lasu - ok. 250 tys.zł	**VW Passat** - 2011 r., **ciągnik rolniczy Ford** - 1985 r.	wartość domu wzrosła o ok. 110 tys.zł
Andrzej Chyła (64 lata), prowadzi gospodarstwo rolne	**10.674 zł** - dochód z gospodarstwa, **5.500 zł** - dieta prezesa Związku Plantatorów Buraka Cukrowego	oszczędności: 5 tys.zł; zobowiązania: 60.000 zł - kredyt obrotowy, 25.000 zł - kredyt obrotowy, 50.000 zł - kredyt w rachunku rozliczeniowym	dom 240 mkw - 600 tys.zł (mwm), dom 240 kmw - 900 tys. zł, gospodarstwo rolne 20,56 ha - 1 mln zł, chlewnia, 3 garaże, 3 silosy zbożowe, obora - łączna wartość 1 mln zł (mwm)	**Hyundai Tucson** - 2018 r., **ciągnik Deutz Fahr** - 1996 r., **ciągnik John Deere** - 2001 r., **dwie przyczepy** - 2004 r., **talerzówka, agregat siewny, opryskiwacz**	-

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e

Największe talenty sportowe kryją się w małych miejscowościach.

Takich jak Kluczkowice

Drużyna Orlika i młodszych podczas wakacyjnego treningu

Drużyna Trampkarz z Orlikami podczas letnich sportowych półkolonii w klubie

Jedna z zawodniczek przez sezon grała w Perłach Lublin... Inni wychowankowie mają plany związane z piłką nożną. Klub Sportowy „Orka" Kluczkowice ma się czym pochwalić.

Klub sportowy przy Szkole Podstawowej w Kluczkowicach swoje działania nieformalnie rozpoczął w 2010 r. Zaczęło się od jednej grupy piłkarskiej.

- Początki były trudne, bo nie mieliśmy nic. Stroje na mecze pożyczyliśmy od LKS Dąbrowiak Dąbrowa Wronowska - wspomina Marek Mendyka, trener Klub Sportowego Orka Kluczkowice. - Na turnieje piłkarskie jeździliśmy z rodzicami... Ale po pewnym czasie udało nam się pozyskać z gminy Opole Lubelskie niewielkie fundusze na naszą działalność - dodaje.

Od samego początku w drużynie, poza chłopcami pojawiły się także dziewczęta. To właśnie jedna z nich wymyśliła obecną nazwę klubu, „Orka", którego symbolem stał się morski ssak.

Formalnie KS „Orka" Kluczkowice istnieje od 3 kwietnia 2015 r. Tego dnia stowarzyszenie zarejestrowane zostało w Starostwie Powiatowym w Opolu Lubelskim.

Obecnie w klubie trenują trzy grupy młodzieżowe: trampkarz (roczniki 2010 i 2011), orlik (roczniki 2013 i 2014) oraz żak (roczniki 2015 i młodsi). A treningi w Kluczkowicach wzbudzają coraz większe zainteresowanie.

- Naszym największym sukcesem jest to, że klub istnieje, dzieciaki chcą trenować i jest coraz większe zainteresowanie ze strony rodziców. A działamy głównie na terenie wiejskim - mówi trener. - To jest specyficzne środowisko... Jeszcze niedawno słyszałem takie słowa: „dla mnie wystarczy, jak moje dziecko pobiega sobie po własnym podwórku" - wspomina.

Obecnie na zajęcia przychodzi ok. 45 osób, ale to nie jest jedyny sukces „Orki". Klub może też pochwalić się udziałem swoich wychowanków w turniejach piłkarskich m.in. w: Wiśle, Krakowie, Jaśle i Zakopanem.

- Może komuś się wydawać, że to nie są jakieś duże sukcesy, ale przy naszym malutkim budżecie to są mega osiągnięcia - podkreśla trener. - W ubiegłym sezonie nasza drużyna młodzika zajęła czwarte miejsce w Lubelskiej Lidze Młodzika. W sezonie 2019/2020 mieliśmy drużynę dziewcząt (młodziczki), które zagrały w finale wojewódzkim... - wylicza.

Niektórzy z wychowanków kluczkowickiej „Orki" dalej grają w innych klubach - już jako seniorzy. Jedna z zawodniczek przez cały sezon była wypożyczona do PEREŁ Lublin, gdzie grała w rozgrywkach centralnych i wojewódzkich.

Zbliża się 10-lecie powstania klubu.

- Naszym największym marzeniem jest posiadanie własnego boiska piłkarskiego przy Szkole Podstawowej w Kluczkowicach. Obecne nie spełnia wymogów i nie możemy na nim grać zawodów piłkarskich LZPN. Staramy się z rodzicami we własnym zakresie je remontować - mówi Barbara Szyszka, prezes klubu.

Agnieszka Gołębiowska

Marek Mendyka,
trener

- Jeszcze wszystko przed naszymi wychowankami. Ciągle słyszę, że największe talenty pochowane są w małych wioskach. Wierzę, że 10-lecie naszego klubu zorganizujemy na naszym boisku i że przynajmniej o jednym naszym wychowanku będzie głośno. Dla nas tych 45 dzieciaków to prawdziwi mistrzowie sportu.

Bartek Szyszka (12 lat),
kapitan drużyny w rundzie jesienno-wiosennej w sezonie 2022/2023

- Trenuję od pięciu lat, odkąd zacząłem tu chodzić do szkoły. Jest bardzo fajnie, chcę grać w KS „Orka", ponieważ tu się to wszystko zaczęło, tu się rozwijam i dostaję szansę. Cały czas gram w piłkę, nawet w wolnym czasie. Lubię Real Madryt i Legię Warszawa. Czasem jeżdżę na mecze Legii, to są duże emocje. W przyszłości chcę być piłkarzem, wybieram się do szkoły sportowej w Lublinie.

Bartek Mroczkowski (13 lat)

- Chodzę na treningi od 7. roku życia, ale w „Orce" jestem od rundy wiosennej. Wcześniej trenowałem w Łaziskach, ale zmieniłem szkołę. Na treningach najbardziej lubię girkę na końcu. Radzę sobie z porażkami, zawsze jestem dobrej myśli, że następnym razem się uda. Wiążę swoją przyszłość ze sportem. Lubię też jeździć na mecze.

Stefan Kłudka (8 lat)

- Ja trenuję już od roku, bo chcę zostać piłkarzem! Na treningach najbardziej lubię grać - czasem na bramce, czasem w polu. Mój ulubiony piłkarz to Ronaldo, a drużyna - FC Barcelona.

Zuzia Kozioł (9 lat)

- Lubię grać w piłkę, a najczęściej stoję na bramce, chociaż nie zawsze udaje mi się obronić. Najważniejsza jest fajna zabawa. Lubię się uczyć nowych rzeczy na treningach. W przyszłości chciałabym zostać... nianią...

Patryk Januchta (11 lat)

- Trenuję już jakieś pięć lat. Kiedyś jechałem z rodzicami do sklepu i spotkaliśmy trenera Marka, który zapytał, czy chciałbym trenować. Spróbowałem i zostałem w klubie. Bardzo lubię nasze treningi, lubię się uczyć gry w piłkę. Gram na środkowej pomocy.

Ola Czopek (14 lat)

- Gram od pięciu czy sześciu lat. Kiedyś przyszłam na trening i zostałam. Gram na pozycji napastnika. Ogólnie bardzo lubię sport. Wybieram się do szkoły sportowej do Łęcznej.

Marysia Adamczyk (12 lat)

- Trenuję od maja, bo zmieniłam szkołę i tutaj dopiero zaczęłam grać w piłkę. Lubię ćwiczyć na naszych treningach, gram na różnych pozycjach. Jeżdżę na mecze, a swoją przyszłość wiążę ze sportem.

Mikołaj Mendyka (12 lat)

- Gram w piłkę od sześciu lat, zawsze to lubiłem. Marzyłem, żeby dołączyć do jakiegoś klubu i jestem. Lubię nasze treningi, ale czasami gram też w FIFĘ. W przyszłości chciałbym zostać piłkarzem, wybieram się do szkoły sportowej. Chciałbym stać na bramce.

Marysia Janoszczyk (8 lat)

- Trenuję w klubie już prawie od roku. Bardzo mi się tu podoba, ale najbardziej lubię grać w piłkę. A jak mam czas wolny, to gram w nogę ze starszymi kolegami.

Michał Czopek (9 lat)

- Gram w nogę od dwóch lat. Zacząłem trenować, żebym mógł być sprawniejszy i coraz lepszy w sporcie. Chcę kiedyś zostać piłkarzem, obrońcą. Lubię też siatkówkę.

Olaf Bielecki (9 lat)

- Ja trenuję piłkę nożną od pierwszej klasy. Na treningach lubię spotykać się z kolegami i grać w piłkę. Chcę w przyszłości zostać piłkarzem, chciałbym grać na prawej pomocy.

OPO

eprasa.pl 5d8fc9614e